

V-644/3

ESPERANTYSTA POLSKI
ESPERANTISTO POLA

ESPERANTO
 LINGVO
 INTERNACIA



SIMPLA, FLEKSEBLA, BELSONA, VERE INTERNACIA EN SIAJ ELEMENTOJ LA LINGVO
ESPERANTO PREZENTAS AL LA MONDO CIVILIZITA LA SOLE VERAN SOLVON DE
 LINGVO INTERNACIA.

PROSTY, GIĘTKI, DŹWIĘCZNY, PRAWDZIWIE MIĘDZYNARODOWY
 W SWOICH PIERWIASTKACH JĘZYK

ESPERANTO

PRZEDSTAWIA ŚWIATU CYWILIZOWANEMU JEDYNE PRAWDZIWE ROZWIĄZANIE
 KWESTJI JĘZYKA MIĘDZYNARODOWEGO.

CAŁA GRAMATYKA ESPERANCKA SKŁADA SIĘ Z 16 PRAWIDEŁ BEZ WSZELKICH WYJĄTKÓW, A SŁOW-
 NIK—Z PARU TYSIĘCY PIERWIASTKÓW I TRZYDZIESTU PARU PRZYBRANEK (SUFIKSÓW) I PRZYSTA-
 WEK (PRÉFIKSÓW), PRZY POMOCY KTÓRYCH TWORZY SIĘ NADER BOGATY JĘZYK O NIEZLICZO-
 NEJ ILOŚCI SŁÓW POCHODNYCH, ZDOLNY WYRAZIĆ NAJSUBTELNIJSZE ODCIENIA MYŚLI I UCZUĆ
 LUDZKICH.

NAUCZENIE SIĘ GRAMATYKI JĘZYKA „ESPERANTO” BEZ NAUCZYCIELA WYMAGA NAJWYŻEJ GODZINY
 CZASU.—KILKA TYGODNI RZETELNEJ PRACY PO PARĘ GODZIN DZIENNE WYSTARCZA DO GRUNTOWNEGO
 NAUCZENIA SIĘ TEGO JĘZYKA.—BIEGŁOŚCI W MOWIE I PISMIE MOŻNA NABRAĆ W CIĄGU KILKU MIE-
 SIĘCY, CZYTAJĄC ESPERANCKIE PISMA I KSIĄŻKI I PROWADZĄC Z ESPERANTYSTAMI KORESPONDENCJĘ.

!UCZMY SIĘ ESPERANTA!

„Esperantysta Polski”

Miesięcznik, Organ Esperantystów Polskich

Roczna prenumerata wynosi w r. 1910 rb. 2.50 k.
wraz z przesyłką pocztową.

Adres: Administracji—Warszawa, Hoża 20,
Redakcji—Zielna 15.

„Pola Esperantisto”

Monata Organo de Polaj Esperantistoj

Jara abonpago en 1910 jaro 2 r. 50 k. (2,65 Sm.)
kun la poŝta transsendo.

Adreso de Administr: Varsovio, str. Hoża 20,
de Redakcio—str. Zielna 15.

En la Administracio de „POLA ESPERANTISTO” estas acetebraj

„LA JUGO DE OZIRIS” — belega satira majstro-
verkode Henryk Sienkiewicz, tr. A. Grabowski 25 k.

„PROTESILAS KAJ LAODAMIA”. Tragedio de St.
Wyspiański, trad. D-ro Leono Zamenhof — 50 k.

„AVE PATRIA, MORITURI TE SALUTANT” de Wła-
dysław Reymont, trad. D-ro Leono Zamenhof 25 k.

„CONSILIUM FACULTATIS” unuakta komedio de J.
A. Fredro, trad. el pola lingvo A. Grabowski. 40 k.

„KELKAJ NOVELOJ” el diversaj aŭtoroj. Trad. A. Os-
sowski, H. Hempel, Kuhl, Gorgan, N. Kordo. 25 k.

„IMPROVIZACIO de KONRAD” el „Dziady de A. Mło-
kiewicz, trad. Roman Iwo Dobrzański — 25 k.

„JĘZYK MIĘDZYNARODOWY ESPERANTO”, arkusz
propagacyjny, — 2 k., 100 egz. 1.20 k.

„SŁOWNIK ESPERANCKO-POLSKI” na jednym arku-
szu do naklejenia na tekturę. Naklejony 25 kop.
nienaklejony 15 kop.

„KIO OKAZIS FOJE EN SIDONO” — novelo de
H. Sienkiewicz, tradukis A. Grabowski — 25 k.

„EN FUMEJO DE L’ OPIO” — novelo de Władysław
Reymont, tradukis D-ro K. Bein (Kabe) — 20 k.

„NOVA ANTOLOGIO” kolekto de poemoj de divers-
aj poetoj, tradukis A. Grabowski. — 25 kop.

„NI SEKVU LIN” de H. Sienkiewicz. Tradukis Br.
Kuhl. (64 paĝ.) — 40 k.

„MIA LIRO”, kolekto de poemoj de D-ro Leono Za-
menhof (Lozo) — 25 kop.

„ADRESARO de POLAJ ESPERANTISTOJ” 1909 J. Pri-
laboris A. B. Brzostowski — 30 k.

„KLUCZ ESPERANTO” de Ĉefeĉ, pola eldono, —
2 kop., 50 egz. — 80 k.; 100 ekz. — 1 rb. 50 k.

„SŁOWNIK ESPERANCKO-POLSKI” w broszurze, pod
red. D-ra L. Zamenhofs, wydanie „POLA ES-
PERANTISTO”. Cena 20 kop.

Jarkolekto 1908 de „Pola Esperantisto”—broŝurita \$ 1.50.
Jarkolekto 1909 de „Pola Esperantisto”—nebroŝurita \$ 2. —

Por la Abonantoj de „POLA ESPER.” la supre signitaj prezoj estas malgrandigataj.

Od Administracji „Pola Esperantisto”.

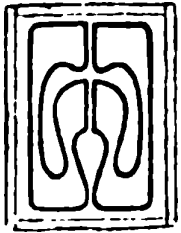
Uprasza się p. p. prenumeratorów o zawiadamianie Administracji „Esp. Pol.” (Ho-
ża 20) o zmianie adresu. Nieregularny odbiór pisma bywa prawie wyłącznie skutkiem nie-
zakomunikowania nowego adresu.

Ekspedycję pisma dla członków „Pol. Tow. Esp.”, uskutecznia Zarząd T-wa,
upraszamy więc ze wszystkimi reklamacjami zwracać się do p. Bibliotekarza Towarzy-
stwa (Koszykowa 37).

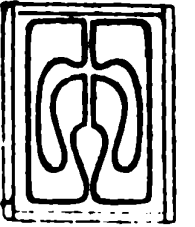
Ze wszelkimi reklamacjami prosimy zwracać się tam, gdzie została opłacona pre-
numerata. Administracja bezpośrednio przyjmuje reklamacje tylko od tych pp. prenume-
ratorów, którzy nadesłali swe zamówienia i prenumeratę wprost do Administracji „Pola Esp.”

POLA ESPERANTISTO

Monata Organo de Polaj Esperantistoj



ESPERANTYSTA POLSKI



Organ Esperantystów Polskich

Aprilo-Majo 1910.

WARSZAWA—VARSOVIO.

Jaro III (V) Nr. 4-5

Antoni Grabowski.

Słownik języka Esperanto.

Obszerny słownik polsko-esperancki, tak dawno wyczekiwany przez esperantystów Polaków, nareszcie ujrzał światło dzienne.

Antoni Grabowski, który zadał sobie to niełatwe do wykonania zadanie, poświęcił swemu słownikowi kilka lat uporczywej i wytrwałej pracy.

Ruch esperancki w Polsce zaczął rozwijać się dopiero od lat kilku. Przez ten krótki stosunkowo czas zdołaliśmy dzięki zabiegliwej energii p. Jana Günthera wydać wiele drobniejszych podręczników i słowników, przeznaczonych głównie dla propagandy. Dziś, kiedy ruch ten zdążył już znacznie spotężnić i coraz więcej w ogólnej literaturze esperanckiej zjawiają się dzieła z pod pióra Polaków, brak obszernego słownika polsko-esperanckiego dawał się nieraz dotkliwie odczuwać.

Przewidując taki stan rzeczy, Antoni Grabowski, najstarszy pionier idei esperantyzmu w Polsce, jeszcze przed 6 laty zaczął gromadzić materiał do obszernego słownika dla Polaków. Nie przewidywał on, że praca ta pochłonie tyle czasu. Świat esperancki, który jeszcze przed 2 laty otrzymał pierwszy zeszyt tego słownika i który utyskiwał

na powolność wydawnictwa, dziś zapewne, mając w ręku obszerne dzieło p. Grabowskiego, zrozumie sam, że taka praca, jaką włożył autor, wymaga koniecznie dużego nakładu czasu.

Nie podajemy w tym miejscu oceny słownika p. A. Grabowskiego, poświęcimy jej w przyszłości obszerniejsze sprawozdanie, dziś zaznaczamy tylko ten fakt, który dla idei naszej w Polsce niezawodnie w przyszłości odegra bardzo ważną rolę.

Słownik Antoniego Grabowskiego jest nie tylko obszernym słownikiem wyrazowym, lecz również wyczerpującym słownikiem frazeologicznym, co przy dzisiejszym rozwoju literatury esperanckiej staje się już nieodłączną częścią każdego obszerniejszego słownika.

Polskie piśmiennictwo esperanckie może być dumne z dzieła p. Grabowskiego. Odpowiada ono nie tylko wszelkim wymaganiom wzorowych tego rodzaju wydawnictw, lecz niezawodnie jako jeden z najobszerniejszych słowników esperanckich, będzie ono na dłuższy czas służyło znakomitym wzorem słowników języka esperanckiego dla różnych narodowości.

Pri kalendara reformo.

La Komitato de internaciaj Kongresoj de la Komercaj Ĉambroj, kaj la Komercaj kaj Industriaj Asocioj metis en la tagordon de sia proksima tutmonda kongreso (Londono, Junio 1910), jenajn temojn:

„Malgrandigo de la datodiferencoj de la Paska festo“.

„Unuecigo kaj simpligo de la gregoria kalendaro“.

La komitato de la Nederlanda societo prezentas al la Kongreso sekvantajn proponojn:

1. La Unua Paska tago estu fiksata je la 1-a dimanĉo de Aprilo (deziron jam esprimita de la „*Deutscher Handelstag*“).

2. Por la bono de komerco kaj industrio, la gregoria kalendaro estu simpligita, laŭ modelo de kalendaro prikskribita de Prof. Grosclaude, Genevo.

3. La enkonduko de tiel reformita kalendaro estu kiel eble plej vastigota.

Klarigaj notoj:

Oni ne bezonas longe klarigi la deziron rilate al la Paska festo. Intere estas legi pri tiu demando, kiu dum jarcentoj okupadis la astronomiistojn, la teologiistojn, la komercistojn, la klaran kaj dokumentitan raporton de „*Deutscher Handelstag*“, ĉe la 3-a internacia Kongreso de la Komercaj Ĉambroj en Praha 1908. La konkludo estis, ke estus dezirinde fiksi la Paskan feston je la 1-a dimanĉo post la 4-a de Aprilo.

La datvariado, kiu povas nun esti 35 tagoj (inter la 22-a de Marto kaj la 25-a de Aprilo) estus tiel reduktita ĝis 7 tagoj inter la 5-a kaj la 11-a de Aprilo).

Kvankam tio ĉi jam estus grava plibonigo, tamen, oni povus havi ankoraŭ pli bonan rezultaton, t. e. ne ŝanĝeblan daton por la Paska tago kaj samtempe por ĉiuj specialaj tagoj de l' jaro, kiel la memor- aŭ fest-tagaj naciaj kaj religiaj, la folraj tagoj, la tagoj por rekomenco de lernejoj kaj kursoj post libertempo ktp.

Tia neŝanĝeco povas esti akirita per kalendaro en kiu la jaro ĉiam komenciĝas la saman tagon, kaj ne varias kiel estas nun.

La gregoria kalendaro (same kiel la juliana, de kiu ĝi devenas kaj distingiĝas de tiu ĉi nur per la pli oftaj supertagoj), krom tiu datŝanĝo de la novjara tago, enhavas ankoraŭ aliajn mankojn, kiuj estus samtempe korektitaj.

En la negocoj, kie la pagotaj salajroj reprezentas gravan elementon de la konto „Gajnoj kaj perdoj“ estus avantaĝo se la jaro havus ĉiam 52 egalajn pagsemajnojn.

Cetere la komerco jam ne akordiĝas en uzado de la kalendaro. Ekzemple en la banknegoco de la plimultaj landoj eŭropaj, la jaro estas kalkulata je 12 monatoj, kun po 30 tagoj por la deponaj kaj kurantaj kontoj.

Male, oni kalkulas la ekzaktan nombron da tagoj por la diskontado de trajtoj.

Jen seriozaj malfacilaĵoj, kiujn la kalendaro de Prof. Grosclaude nepre forigus.

Laŭ tiu ĉi kalendaro la jaro konsistas el la novjara tago kaj 12 monatoj aŭ 52 semajnoj. La 52 semajnoj estas dividitaj en 4 kvaronoj kun ĉiu 13 semajnoj aŭ 91 tagoj dividitaj inter 3 monatoj kun sinsekve 30, 30 kaj 31 tagoj.

Se la 1-a de Januaro (t. e. la tago post novjaro) estos nomata **l u n d o**, la 31-a tago de la monatoj Marto, Junio, Septembro kaj Decembro estos dimanĉo, tiamaniere ke la monatoj kun 31 tagoj havos unu dimanĉon plie ol la monatoj kun 30 tagoj, sed egalan kvanton da labortagoj, kaj tio estas por la komerco kaj industrio sufiĉe grava afero. La „supertago“ estus enmetita inter la 30-a de Junio kaj la 1-a de Julio.

Resuma tabelo de la nova nevariebla kalendaro.

1-a kvaronjaro 2-a „ 3-a „ 4-a „	Januaro Aprilo Julio Oktobero				Februaro Majo Aŭgusto Novembro					Marto Junio Septembro Decembro					
Novjara tago	0														
Lundo	1	8	15	22	29	—	6	13	20	27	—	4	11	18	25
Mardo	2	9	16	23	30	—	7	14	21	28	—	5	12	19	26
Merkredo	3	10	17	24	—	1	8	15	22	29	—	6	13	20	27
Ĵaŭdo	4	11	18	25	—	2	9	16	23	30	—	7	14	21	28
Vendredo	5	12	19	26	—	3	10	17	24	—	1	8	15	22	29
Sabato	6	13	20	27	—	4	11	18	25	—	2	9	16	23	30
Dimanĉo	7	14	21	28	—	5	12	19	26	—	3	10	17	24	31

Ĉiuj ĉi-supre menciitaj mankoj estas forigitaj per tiu ĉi kalendaro, kiun oni povus adopti sen okazigi grandan ŝanĝon en niaj kutimoj.

Simpla ekrigardo sufiĉas por konstati la avantaĝojn:

Ĉiuj kvaronjaroj estas egalaj, ĉiu monato havas la saman nombron da labortagoj, la 1-a kaj la 15-a de ĉiu monato, kiuj ĝenerale estas gravaj datoj en la komerco kaj ordinara vivo, neniam estas dimanĉoj; granda facileco kalkuli parkere ĉiujn dimanĉojn; la 31-a finiĝas ĉiun kvaronjaron kaj estas ĉiam dimanĉo.

Tiu ĉi kalendaro naskigas unu solan malgrandan malfacilecon, t. e. grandan nombron da festotagoj dum la lasta parto de Decembro. Ĉar la 24-a de Decembro estas dimanĉo, sekvas ke en landoj, kie la dua Kristnaska tago estas laŭleĝa festo, tri festotagoj okazus seninterrompe, kaj poste venas la Silvestra tago, kiu ankaŭ estas dimanĉo kaj Novjara tago.

Tamen la kutimo decidus ĉu, en tiaj cirkonstancoj, la dua Kristnaska tago devus resti oficiala festo. Aliflanke la personoj, kiuj havas la kutimon havi libertempon dum la lasta semajno de l' jaro por sin dediĉi al la familia vivo, nenion riproĉos pri la multeco de l' festotagoj dum tiu periodo.

Rilate al la Paska festo la nova kalendaro alportas tre kontentigan solv-

on. Se oni adoptus ĝin, la unua Paska tago ĉiam estus la unua dimanĉo de la dua kvaronjaro; kaj tio estus tre favora dato por tiu tre grava momento de l' jaro laŭ vidpunktoj de l' komerco de l' industrio kaj de l' instruo lerneja en multaj landoj!

Jam de tre longe oni ofte proponis plibonigojn de la kalendaro. Unu el la plej konataj provoj estis la reguligo enkondukita sekve de la franca revolucio kaj kiu eĉ dum kelkaj jaroj estis praktike uzata.

Laŭ tiu kalendaro la jaro havis 12 monatojn de 30 tagoj, ĉiu monato estis dividita en 3 dektagaj semajnoj, kiuj anstataŭis la septagajn. La tago havis 10 horoj dividitajn en 100 minutoj po 100 sekundoj. La monatoj havis tute novajn nomojn kaj la 5 aŭ 6 komplementaj tagoj estis eldonataj al la lasta monato.

Tiu kalendaro vivis nur 13 jarojn. Ĝia enkonduko ne devenis de internacia interkonsento kaj sen ĝi estas neeble krei ion daŭran en tia rilato.

La motivo de la unua movado por kalendara reformo, tute ne estas malamo al tio, kio nun ekzistas, nek malŝato de religiaj tradicioj, sed nura deziro ĝeneraligi kaj simpligi por la bono de l' komerco kaj industrio kaj en formo, kiu respektas tiujn tradiciojn.

S-ro Profesoro Wilhelm Foerster interesigis por tiu movado, krom multaj

gravaj asocioj kaj institutoj, la papan Moŝton kaj la estraron de la katolika eklezio, kies apogo estas necesa en tiu afero.

Proponante simpligon de nia kalendaro oni esperas samtempe kunlabori por ĝia unuformigo, jetante kvazaŭ

ponton al Rusujo. Efektive la adoptado de simpligita kalendaro anstataŭ la gregoria plifaciligos por la slavoj la interkonsenton kun la aliaj Eŭropaj kaj Amerikaj popoloj, ĉar tiel komuna kalendaro *por ĉiuj* estos kreita.

El „Germana Esperantisto” Nr. 74.

Lev Tolstoj.

Avarulo.

Mortis riĉulo. La tutan vivon li estis avara, kaj kolektis grandan riĉaĵon.

— Oni ne povas agi alie—respondis li, kiam oni riproĉis al li avarecon — dum la vivo mono estas ĉio.

Kaj, kiam proksimiĝis la horo de l' morto, li pensis:

Same en la alia mondo mono estas ĉio. Mi devas provizi min, por ke mi ne ekkonu mizeron.

Li kunvokis la infanojn kaj adiaŭante ilin, ordonis enmeti en sian ĉerkon sakon kun mono.

— Ne domaĝu—li aldonis—enmetu kiel eble plej multe.

Kaj nokte li mortis.

La infanoj plenumis lian volon kaj enmetis en la ĉerkon kelkajn milojn da oraj rubloj.

Kiam la mortinto estis enterigita kaj kiam la riĉulo eniris en la alian mondon komenciĝis ordinaraj demandoj kaj enskriboj en diversajn librojn. Oni turmentis lin tutan tagon, ĉar en alia mondo ankaŭ estas skribejoj, adresoficejoj kaj aliaj ejoj.

Li atendis senpacience la vesperon. Li estis malsata, kiel lupoj kaj ŝajnis al li, ke li brulas pro soifo. Lia gorĝo sekiĝis, lia lango velkiĝis.

— Mi pereos! — pensis li.

Subite li ekvidis bufedon, provizitan de diversaj manĝoj kaj trinkoj, tiel same, kiel en granda stacidomo. Oni povis trovi tie ĉion por manĝi kaj trinki. Eĉ sur kuirileto io sin rostis.

— Ho, li diras al si, mi povas min mem laŭdi. Mi antaŭvidis, ke tie ĉi

estas same, kiel ĉe ni! Kaj kiel bone mi faris, ke mi prenis monon! Nun mi plenigos mian ventron per la manĝoj kaj trinkoj.

Goje li palpis la saketon kun oro kaj proksimiĝis al la bufeto.

— Kiom kostas unu? — demandis li necerte, montrante sardelojn.

— Po kopeko — respondis la bufedisto.

— Malkare, pensas la riĉulo. Mi petas pli.

— Kaj tio? — demandas li ree, montrante per la fingro apetindajn varmegajn pasteĉojn.

— Ankaŭ po kopeko — respondas la bufedisto kaj ridetas.

— Do — diras la riĉulo — mi petas doni al mi sur telereto dek sardelojn, kvin pasteĉojn, kaj eble ankoraŭ...

Avide rigardis li la apetindajn manĝojn, serĉante ankoraŭ ion.

La bufedisto aŭdis, sed ne rapidis plenumi lian postulon.

— Ĉe ni oni pagas tuj — li respondis severe.

— Pagi? Kun plezuro.

La riĉulo elpoŝigis oran kvinrublon.

— Mi petas.

La bufedisto ekrigardis la moneron ĉiufanke.

— Ne — li diris — tio ne estas tia kopeko.

Kaj li redonis al la riĉulo la moneron kaj alvokis servistojn. Du grandegaj viroj forkondukis la riĉulon flanken.

Li ĉagreniĝis kaj koleriĝis.

Ho, kia klopodo — pensis li. Ĉu

ili akceptas nur kopekojn? Mirinde!
Mi devos ŝanĝi.

Li kuris al la filoj kaj dum ilia dormo, ordonis al ili:

— Reprenu la oron. Ĝi ne estas al mi necesa. Anstataŭ oro enmetu en mian ĉerkon saketon da kopekoj. Alie mi pereos.

La terurigitaj filoj faris plej proksiman tagon, kio ordonis la patro kaj enmetis saketon da kopekoj.

— Mi havas — krias la riĉulo ĝoje — kaj kuras al la bufedisto.

— Donu al mi rapide manĝi, mi estas tre malsata.

— Ĉe ni oni pagas tuj! — same, kiel antaŭe — respondas la bufedisto.

— Mi petas, mi petas — respondas la riĉulo kaj donas al li tutan manon da novaj kopekoj.

— Mi petas nur — donu plej rapide.

La bufedisto ekrigardis la moneron kaj ekridetis.

— Mi vidas, ke vi malmulte lernis tie sur la tero. Ni ne prenas tiujn kopekojn, kiujn vi havas, sed tiujn, kiujn vi donis vivante al la mizeruloj. Rememoru vi, eble vi donacis ion al mizeruloj?

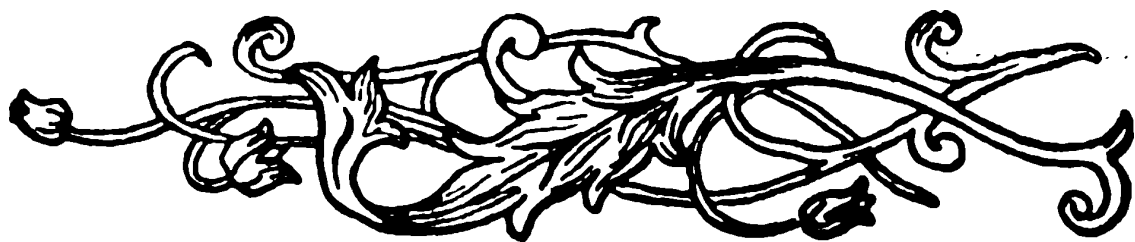
La riĉulo mallevis la okulojn kaj enpensiĝis.

Neniam li donis ion, al neniu li ion oferis.

Du grandegaj servistoj forkondukis la riĉulon flanken.

Esperantigis

Leopoldo Kronenberg.



Edzinigo de Ratino.

(El Japana lingvo).

Maljuna rato havis filinon. Ĝi volis edzinigi tiun ĉi kun iu plej forta en la mondo. Ĝi unue iris al la luno pensante, ke la luno estas la plej forta en la mondo. Sed la luno diris: „Min tre ofte malhelpas la nubo, kaj mi neniel povas forpeli ĝin”.

Tiam ĝi turnis sin al la nubo, pensante, ke la nubo estas pli forta ol la luno. Sed la nubo diris: „Min ĉiam dispelas la vento, kaj mi neniam povas al ĝi kontraŭstari”.

Trie ĝi iris al la vento, pensante, ke la vento estas pli forta ol la nubo.

Sed la vento diris: „La muro staras kontraŭ mi kaj mi tute ne povas trapasi ĝin”.

Fine ĝi iris al la muro, pensante, ke la muro estas pli forta ol la vento. Sed la muro ankaŭ diris: „Via familio ĉiam min mordadas, kaj mi ne povas tion haltigi”.

Jen ĝi komprenis, ke ratino nur devas edziniĝi kun rato kaj reveninte hejmon, ĝi edzinigis sian filinon kun juna rato de sia najbareco.

K. Kajiwara.

(El „Japana Esperantisto” Nr. 4, 1909).



Kiam iris reg' militon...*)

(El Marja Konopnicka).

Kiam iris reg' militon,
Ludis trumpetar' eksciton,
Ludis trumpetar' el oro,
Por la venko, por fervoro!

Kiam iris Staŝ batalon,
Bruit fontoj vek-signalon,
Bruit de la spikoj spiro,
Por malbona sort', sopiro...

Kugloj tranĉas la aeron,
Per kadavroj sternas teron;
Reĝoj brave jen batalas:
Vilaĝanoj dense falas.

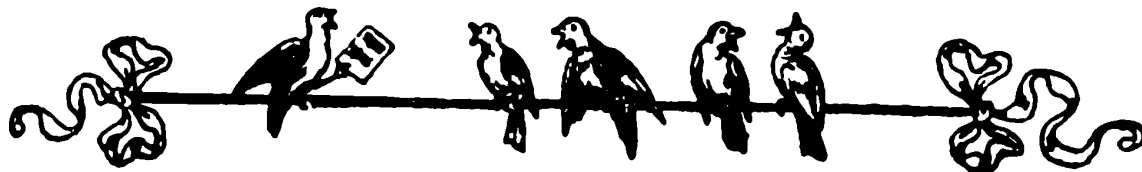
Flirtas vente reĝa flago;
Knaras ie kruco voja...
Staŝon vundis morta sago,
Reĝo hejm-revenas, ĝoja.

Reĝon en pordego ora
Eksalutis bril' aŭrora;
Sonoriloj eksonoris,
La venkinton laŭte gloris.

Kiam Staŝon tero prenis,
En la kampo vent' orgenis,
Plende kantis la tremoloj,
Sonoretis — kampanoloj...

Trad. A. Grabowski.

*) Muziko de Noskowski.



Do kiam estos vi edzino...*)

(El Kazimierz Tetmajer).

Do kiam estos vi edzino
Amata mia, laŭ destino,
Por ni malfermos sin ĝardeno,
Brilplena, luma ter-edeno.

Por ni aromon spiros floroj,
Vinberaj fluos bonodoroj,
Kaj de cejanoj kaj rozaro
Kisata estos via haro.

Ni iros sole, enmedite,
De sunradioj or-pentrite,
Kaj inter arboj, senparole,
Promenos ni kviete, sole.

Al ni branĉetoj verdaj pendos,
Narcisoj supren sin etendos,
Kaj per falanta flor' tilia
Kovriĝos kara kapo via.

Mi vin per blankaj rozoj kronos,
Per miozotoj blue zonos,
Ornamos per filik' magia,
Kaj mondon faros pli radia.

Ni iros sole, enmedite,
De sunradioj orpentrite...
Por ni al tiu mir-ĝardeno
Malfermos pordon amo-pleno.

Trad. A. Grabowski.

*) Muziko de Żeleński aŭ Walter.



Internaciaj signoj por metrosistema mezuroj.

Estas tre grava en la tekniko, ke oni akceptu kiel eble plej rapide signojn (simbolojn), kiu estos kompreneblaj en tutmondo. Ĉar, nun, ĉiu lando havas siajn signojn, kio estas tre nepraktika kaj povas kaŭzi erarojn.

Plej grava el ĉio estas la signoj de kuranta, kvadrata kaj kuba simboloj.

„La Societo de germanaj inĝenieroj“ prilaboris perfektan libron „Hütte“, kiu fariĝis modelo kaj estis nun tradukita en multe da lingvoj.

En ĉi libro oni elektis tre mallongajn, laŭcelajn kaj perfektajn simbolojn. Sed, kompreneble, en la tradukoj oni aŭ ne povis apliki ĉi perfektajn simbolojn, aŭ ne pensis doni al ili internacian skribmanieron.

Ekzemple: laŭ „Hütte“ oni skribas kvadratmetro — qm, kubmetro — cbm; kontraŭe, laŭ pola „Technik“ — m², m³, ktp.

Ĉe kalkuloj estas ĉiam pli oportune kaj agrable, skribi simbolojn per literoj, ol per literoj kaj ciferoj samtempe. Krom tio, ne skribante ciferojn en simboloj, ni atingas pli grandan klarecon, ĉar la ciferoj de simboloj ne miksiĝas kun ciferoj de nombroj. Ekzemple:

2 qm.2 aŭ 18 cbm.3;
2 m².2 aŭ 18 m³.3.

Ni vidas tuj, ke la unua skribmaniero estas pli oportuna. Ĉe la presado tio ne estas tiel videbla, kiel ĉe skribado, speciale, se iu skribas nelegeble, tiam, eraroj povas okazi ofte.

Por eviti erarojn, la uzado de literaj simboloj estas tre grava kaj tre oportuna.

Samtempe la simboloj devas esti mallongaj kaj koncizaj, por ke ili estu oportunaj en skribado.

Oni povus akcepti modelajn simbolojn, elektitajn en „Hütte“, ĉar tiuj ĉi simboloj jam estas kompreneblaj en la tutmondo. Sed ekzistus unu malhelpo, kiu ne permesas uzi tiujn ĉi simbolojn en Esperanto. Tio estas, ke „Esperanto“ ne posedas literon *q*. Pro tio estas ab-

solute necese apliki malgrandan ŝanĝon en skribmaniero.

En la sekvanta tabelo ni vidas plej klare jenan ŝanĝon:

NOMO	Simbolo	
	laŭ Hütte	internac.
kilogramo	kg	kg
gramo	g	g
miligramo	mg	mg
centnaro = 50 kg.	z	c
ducentnaro (duobla centnaro) = 100 kg.	dz	dc
tonno	t	t
litro	l	l
hektolitro	hl	hl
metro	m	m
centimetro	cm	cm
milimetro	mm	mm
kvadratmetro	qm	km
kvadratcentimetro	qcm	kcm
kvadratmilimetro	qmm	kmm
kubmetro	cbm	cbm
kubcentimetro	ccm	ccm
kubmilimetro	cmm	cmm
kilometro	km	klm
kvadratkilometro	qkm	kklm
aro	a	a
hektaro	ha	ha

Sekve, la tuta ŝanĝo estus bazita nur sur la uzado de litero *k* anstataŭ neekzistanta *q* (kvadrat anstataŭ quadrat), kaj sur la signado de kilometrsimbolo per *klm* (3 leteroj) anstataŭ *km* (2 leteroj), ĉar laŭ la nova internacia simbolsignado, *km* ne signifas pli kilometro (*klm*), sed signifas kvadratmetro (*km*).

Oni uzas mezuron *kvadratmetro* senĉese en ĉiutaga vivo kaj en tutaj teknikaj kalkuloj (ĉe meĥaniko, ĉe industrio ktp.); sekve, la *kvadratmetrsimbolo* necese devas esti tre mallonga kaj oportuna. Kontraŭe oni uzas mezuron *kilometro* pli malofte (ĉe fervojoj, astronomio ktp.); sekve oni povas uzi

iom pli longan simbolon, kiel ĉe *kvadratmetro*, des pli, ke ne estas komplete malfacile skribi *klm* per 3 leteroj, ekzemple — *253 klm*.

Ĉar la mezuron *kvadratkilometro* oni uzas nur en specialaj okazoj, ne estas eksterordinare grava, se tiu ĉi simbolo estos skribata per 4 leteroj, anstataŭ per 3, kial tio estas nun uzata en la libro „Hütte“.

Mi prezentas tiun ĉi gravan demandon al publika diskuto en diverslandaj esperantistaj gazetoj kaj esperas, ke nia pariza centra lingva komitato, post aŭskulto de gazetaj opinioj, baldaŭ definios kaj decidos la internaciajn simbolojn kaj publikigos ilin por universala uzado.

Ig. TEJCHFELD.

Pri esperantista fonda kapitalo.

Sub tia titolo en № 1—2 de nunjara „Pola Esperantisto“ aperis artikolo, en kiu S-ro Dworski, proponas kolektadi kapitalon por esperantista Centra Oficejo per disvendado de markoj po 0,25 \$^s. Ideo estas tre bona, sed, bedaŭrinde, malfacile plenumbla. Oni povas ĉiujare trovi kelkdekojn da esperantistoj, kiuj bonvolos aĉeti markojn, donantajn nenian personan utilon. Sed tiel kolektita sumo ne fondos bezonan kapitalon. Krom tio mi supozas, ke malfacile estos ankaŭ trovi volontulojn, dezirantajn vendadi senvalorajn markojn.

Ni scias tre bone, ke idealistoj (al kiuj mi kalkulas personojn, subtenantajn nian Centran Oficejon) estas tre malmultaj sur la terglobo, plimulto da ni estas materialistoj, kiuj por sia groŝo volas ricevi ian utilon.

Tiel pensante pri parolata afero, mi supozas, ke plibone estos sin apogi sur plimulto da esperantistoj kaj doni al ili certan ekvivalenton por iliaj kotizaĵoj.

Volonte plenumante la deziron de la estimata redakcio ni diskutadis pri la demandoj starigita de S-ro Dworski kaj antaŭe ĉiu diris: necese estas scii kiel granda devas esti la fonda kapitalo? Tio-ĉi dependas de la celo. Sekve: la centraj oficejoj devas klarigi iliajn intencojn aŭ planojn kaj dislimigi kion ili havas fari, kion privataj esperantaj asocioj?

Mi proponas do, ke abonpago por ĉiu ĵurnalo esperanta estu pligrandigita je 0,36 \$^s, kaj tiel kolektitan sumon ĉiu redakcio transsendu al U. E. A. Tiamaniere ĉiu abonanto povos ricevi, kiel ano de U. E. A., praktikajn servojn de tiu-ĉi institucio, kaj nia Centra Oficejo baldaŭ ne bezonos privatajn oferojn kaj eĉ kolektos sufiĉan kapitalon.

Tiela realigo de la afero dependas nur de la konsento de esperantaj redakcioj mem kaj ŝajnas al mi estas pli plenumbla tiamaniere, ol laŭ la proponoj de S-ro Dworski.

J. Żenczykowski.

De la Redakcio. Ni publikigas la projektion de D-ro Żenczykowski kaj kune kun la projekto de S-ro Dworski ni prezentas al la opinio de la esperantistaro. Ni volonte presos ĉiun novan projekton, koncernantan la fandan kapitalon de esperantistoj, kiu laŭ nia opinio meritas seriozan pridiskutadon.

Tie ĉi alvenos la fundamenta demando pri la organizacio de l' esperantaro. Ĉu maturiĝas la tempo por la definitiva centraligado?

L' Esperanto pretendas almiliti tutan teran globon. Jam nune la vastiĝo sur la supraĵo de nia planeto de esperantistoj, kaj de diversaj esperantaj organizacioj, estas tre granda. Des pli estas malfacila la centraligado. Ĉi ne

devas esti artefarita, sed naskiĝi per si mem.

Nature estas, ke la literaturo esperanta antaŭ ĉio unuigas l' anaron. Se la ĉefaj organoj literaturaj de esperantistoj altiros kunlaborantojn de la plej progresemaj diverslandaj homoj kaj el tiaj-ĉi organoj oni ricevas novaĵojn necesajn, utilajn, interesajn ktp., tiaj-ĉi organoj akiros grandan nombron da abonantoj kaj da necesaj fondoĵoj.

Kaŭze tiu-ĉi tasko ne estus bone plenumota la abonantaro malgrandiĝus kaj tio ĉi montrus, ke io devas esti farita... Inter la kondukantoj kaj la kondukatoj senĉese subtenus viva interligo.

Per tia maniero ĉiam kreskadas grandaj homaraj ligoj.

Apud la literaturo povas naskiĝi multaj aliaj aferoj sur la fundamento esperanta, ekzemple: — eldono de enciklopedio, fondo de l' universitato ktp., kiaj aferoj povas postuli multe da mono.

Simila afero, se ĝi respondas al

ĉiuj deziroj, aperas en justa tempo, laŭ la demandoj de la progreso — tia afero enspiros ne nur la tutmondan Esperantistaron, sed eĉ aliajn intelligentajn sferojn.

Ekzemple ni vidas kian sukceson havis la entrepreno de generalo Bots aŭ de la negro Buker Vaŝington (universitato de taskegi).

Kiajn grandajn sumojn donadas miliarderoj d' Usono se ili trovas, ke la celo meritas la elspezojn.

Ni pensas, ke la centraligado ne estas utila al la esperantaro; — ke la centraj oficejoj devas ekzisti por efektiviĝi diversajn specialajn celojn. La mono alfluos laŭ la taŭgeco kaj la ĉarmeco de tiuj-ĉi celoj!

Por kolekti la monon inter multaj aliaj manieroj povus esti, uzota la propozita de S-ro Dworski, kiel tre praktika, kaj simpla.

Vladivostoka Societo „Espero”.

Al niaj legantoj kaj kunlaborantoj.

Tiu ĉi numero bedaŭrinde aperas kun granda malfruo. Eble multaj sciigoj, kiuj estis jam kompostitaj en la pasinta monato aperas ne tiel ĝustatempe kiel ni dezirus, sed ni esperas, ke niaj legantoj pardonos al ni, ĉar tiu malfruo tute ne dependas de ni. Malgraŭ multfojaj petoj al niaj provincaj kunlaborantoj kaj societoj ni tre malfrue aŭ ofte tute ne ricevas sciigojn el la provincoj. Ne volonte eldoni „Polan Esperantiston” sen necesa laŭ nia opinio pola esperantista kroniko, ni ĉiam atendas pacience sciigojn el la provincoj kaj tio kaŭzas tiun ĉi bedaŭrindan malfrupon en la apero de nia organo.

Kiel agi en la estonteco, ni mem ne scias? Kiamaniere instigi niajn pro-

vincajn kunlaborantojn al pli energla agado, tiun ĉi demandon ni ofte starigis al ni, sed ĝis nun ĉiuj rimedoj estis malmulte efikaj. Kaj tamen Esperanto bone progresas en niaj provincoj. Ni ofte legas sciigojn pri tio en polaj journaloj kaj estas devigitaj laŭ ili verki kronikon. Ĉu efektive estas ne eble ŝanĝi tiun ĉi bedaŭrindan staton de la afero?

Ni ne opinias tion, ni tamen ne forte esperas, ke niaj samideanoj el provincoj komprenos la necesecon veni al ni kun helpo kaj disvolvos pli da energio por la esperanta afero en nia lando.

Redakcio.

Universala Ekspozicio kaj Monda Kongreso en Bruxelles.

I.

La Belga Registaro preparis por 1910 Grandan Universalan Ekspozicion en Bruxelles. En tiu Ekspozicio, speciala sekcio estos difinita por la grand-internaciaj asocioj kaj institucioj, kun la celo montri la progresojn faritajn en ĉiuj rondoj de la internacia organizado.

Ĉiuj internaciaj asocioj, unuiĝoj, societoj, oficejoj, institucioj, povas partopreni en tiuj Ekspozicio.

La objektoj elmontrotaj konsistos el tabeloj, diagramoj, statistikoj, foto-grafaĵoj, desegnoj, publikaĵoj, modeloj, k. t. p. Ĉiu objekto devos esti akompanata de priskriba noto.

Post klopodoj faritaj de la Esperantista Centra Oficejo, sekretario de la oficialaj institucioj de Esperanto, la organizantoj de la Ekspozicio akceptis, ke la lingvo Esperanto estu prezentata en tiu speciala sekcio de la Ekspozicio de Brukselo, kiel reprezentanto de la lingvo internacia.

Tiu prezentado de nia lingvo montruos ĉiujn verkojn kaj publikaĵojn pri la instruado kaj propagando de Esperanto en ĉiuj landoj kaj sciligojn historiajn kaj statistikajn pri la progresoj de nia afero, pri ĝia nuna stato, pri la servoj faritaj de nia lingvo kaj ĝiaj diversaj aplikoj.

Tiu ekspozicio okazos en speciale favoraj kondiĉoj, ĉar oni devos pagi nek la lokon okupitan, nek la elspezojn de gardado de la montrotaj objektoj. Restos nur pagotaj la elspezoj por la preparo, ornamo, transporto, enpakigo de tiuj objektoj, por la necesaj mebloj en kiuj oni montros ilin, kaj la salajron de oficisto, kiu donos klarigojn al la vizitantoj.

La Centra Oficejo, kiu prenas sur sin la alcentrigojn de ĉiuj montrotaj objektoj, petas ĉiujn esperantistajn instituciojn kiuj deziras partopreni al tiu grava Ekspozicio sciligi tion al ĝi, kaj sendi de nun la nomaron de la objektoj

sendotaj por tiu celo. Ĝi sendos pli malfrue, al la respondintaj personoj, detalajn klarigojn pri la sendo de tiuj objektoj kaj pri la elspezoj, kiujn ĉiu ekspozanto devos proporcie elporti.

II.

Dum tiu Ekspozicio okazos multaj internaciaj kongresoj, kaj inter ili, en la komenco, de la 9-a ĝis la 11-a de majo, Granda Kongreso de la internaciaj asocioj, nomita Monda Kongreso aŭ Kongreso de la Kongresoj, en kiu oni pritraktos ĉiujn demandojn komuninteresajn por tiuj asocioj kaj inter ili la demandon pri lingvo internacia.

Ni opinias, ke povas esti tre utile, ke ĉiuj esperantistaj internaciaj institucioj aŭ eĉ kelkaj naciaj estu reprezentataj en tiu Kongreso, al kiu povas aliĝi, ne nur la Asocioj, sed ankaŭ la Institutoj, Oficejoj, Gazetoj, kaj, kiel individua ano, ĉiu persono kiu interesiĝas pri la demandoj traktitaj de la Kongreso, kaj povas utile partopreni en ĝiaj laboroj, kaj eĉ la naciaj asocioj, kiuj havas internaciajn interesojn kaj povas grupiĝi internacie....

En la okazo, se, kiel ni esperas, vi sendas vian aliĝon, ni petas ke vi bonvolu tion sciligi al ni, por ke ni povu, eventuale, interkonsenti kun vi, pri la agmaniero en tiu kongreso de la esperantistaj organizaĵoj, precipe pri la demando de lingvo internacia. Pri tiu demando, ni intencas montri, en la Kongreso, la praktikecon kaj taŭgecon de nia lingvo Esperanto, uzante tiun lingvon por traduki la ĉefajn raportojn kaj dokumentojn de la Kongreso. Por tiu celo, estos tre utile, ke la Esperantistoj partoprenu multnombraj en la Kongreso.

Je la nomo de la Konstanta Komitato de la Kongresoj.

La prezidanto, Generalo Sebert.

La VI-a Internacia Kongreso de Esperanto.

Washington U. S. A.

14 — 20 de Aŭgusto 1910.

Cirkulero.

La Sesa Internacia Kongreso de Esperanto okazos en la urbo Washington, D. C. (Distrikto de Kolumbio), la Kapitolo de Usono, de la 14-a ĝis la 20-a de Aŭgusto, 1910-a.

Tia anonco mem devus sufiĉe certigi al vi ke „La Sesa“ superos ĉiun antaŭan kongreson, ĉar la amerikanoj estas famaj pri grandega maniero por fari aferojn, kaj oni povas konfidi je la usonanoj por fari la venontan kongreson la plej sukcesplena el ĉiuj.

Oni klopodas por aranĝi grandan kongreson, kaj la Organiza Komitato, kiu kontrolas ĉiun detalon de la laborado, konsistas el zorge elektitaj gesinjoroj, kiuj estas bone konataj pro siaj specialaj kapabloj, kaj ankaŭ pro sia entuziasmo pri la Internacia Lingvo Esperanto.

Kongreskartoj. La kongreskartoj, kiuj enlasos la posedantojn en la diversajn kunsidojn, amuzojn, k. t. p., oni povas aĉeti po kvin dolaroj (dek spesmiloj). Al ĉiu ĉeestanto ĉe la kongreso, kiu venos el iu alia parto de la mondo ol Norda Ameriko, la kasisto repagos la sumon de du dolaroj kaj duono (kvin spesmiloj) kondiĉe ke la karto estas aĉetita antaŭ la unua de Junio. Oni devas mendi sian kongreskarton de la Sekretario (ĉe la adreso sube) aŭ de la Centra Oficejo Esperantista, 51-rue de Clichy, Parizo.

Loĝado. La komitato pri loĝado, jam klopodas por speciala rabatprezo al kongresanoj. Washington estas fama pro sia gastemeco al vizitantoj. Ordinare oni povas loĝi en unua klasa hotelo po du aŭ tri dolaroj (kvar aŭ ses spesmiloj) por unu tago, ricevante loĝadon kaj manĝadon: kaj oni povas ricevi bonan loĝadon kaj manĝadon po ses aŭ ok dolaroj (dekdu aŭ dek ses spesmiloj) por unu semajno).

Transportado. Ĉar ni tute ne pov-

is lui en Usono ŝipon por la veturo de la Eŭropaj Esperantistoj, kiel oni sugestis, kaj ne povas aranĝi rabaton ĉar la ĉefoficejoj de la ŝipkompanioj estas en Eŭropo, la Organiza Komitato petis ke la Centra Oficejo Esperantista kaj la Universala Esperanto-Asocio aranĝu la vojaĝon, kaj anoncu planojn kaj koston en la Esperantistaj ĵurnaloj de Eŭropo. Ni povas certigi ke la kosto de Eŭropo ĝis Nov-Jorko duaklase, kiu estas sufiĉe luksa, estos proksimume kvindek dolaroj (cent spesmiloj). De Nov-Jorko ĝis Washington unuaklase kostas ordinare kvin dolarojn (dek spesmilojn), kaj por la kongresanoj rabato estos aranĝita.

Basbalo. Same kiel oni pensas pri Hispanujo, kiam oni aŭdas ion pri la konkurso de la toroj same kiel ĉies pensoj sin turnas al Svislando, kiam oni parolas pri montosportoj kaj al Anglujo kiam oni parolas pri „cricket“, tiamaniere ni nepre pensas pri Usono, kiam oni nomas basbalon, la „Grandan Amerikan Ludon“. En la daŭro de la Kongresa semajno okazos konkursoj de la „American Baseball League“ (besbol lig), kiu enhavas la plej lertajn ludantarojn el ĉiu parto de ĉi tiu kontinento. Amatoraj konkursoj inter lokaj ludantaroj ankaŭ okazos. Usonaj Esperantistoj ĉeestos kaj klarigos la ludon al la kongresanoj.

Akceptado. Washington'aj Esperantistoj, portante insignojn Esperantajn ĉeestos ĉe la stacidomo por renkonti vin kaj instrui vin pri la vojo k. t. p. Por zorgi pri la kongresanoj el Eŭropo, speciala komitato Nov-Jorka iros por renkonti ĉiun vaporŝipon sur kiu ni scias ke Esperantistoj venas, kaj se iuj Eŭropaj Esperantistoj sciigos nin ke ili venos al Boston aŭ alia haveno, ni aranĝos ilian akceptadon.

Ekskursoj. Krom postkongresaj

ekskursoj, pri kiuj oni nun ne povas plene sciigi, ni aranĝos grupon por viziti la multnombrajn belajn konstruaĵojn, parkojn, k. t. p., en kaj ĉirkaŭ la urbo. El tiuj ĉi Washington havas pli multajn kaj pli belajn, kvankam ne tiel malnovajn, kiel iu ajn alia urbo en la mondo. Ĉi tiuj grupaj ekskursoj estos kondukita de lokaj Esperantistoj.

Poŝtkartoj. La komitato jam eldonis specialajn poŝtkartojn de Washington'aj vidindaĵoj portantajn plenan priskribadon Esperante presitan. Ĉi tiujn oni povas mendi de la Sekretario po dudek kvin cendoj (duono da spesmilo) por dek kvin poŝtkartoj. La profito el ĉi tiuj estas enspezata de la Sesa Kongreso.

Kongresmarkoj. La komitato jam eldonis tre belajn kongresmarkojn, kiujn oni povas mendi de la Sekretario po dudek kvin cendoj (duono da spesmilo) por cent markoj. La profito estas enspezata de la Sesa Kongreso.

Literatura konkurso. La dua Kongresa Literatura Konkurso okazos (kiel la unua en 1909-a, tiel sukcese okazinta en Barcelona) en la daŭro de la Kongresa semajno. Ĉiuj personoj, societoj, redakcioj, k. t. p., kiuj bonvolos proponi temojn kaj doni premiojn, estas urĝe petataj ne nur detale informi la prezidanton de la komitato pri la konkurso (D-ro Ivy Kellerman-Reed, The Lamont, Washington) aŭ la Sekretarion de la Organiza Komitato, sed ankaŭ samtempe publike anonci per gazetoj, k. t. p. ke tiaj temoj kaj premioj estas proponitaj al la komitato. Se specialaj juĝantoj estas postulataj bonvole anoncu tion, kune kun la nomoj kaj adreŝoj de la specialaj juĝantoj elektitaj. Ĉiu manuskripto juĝota de la Kongresaj Juĝantoj devos esti ricevita en Washington antaŭ la 1-a de Julio, 1910-a. La Organiza Komitato proponas la jenajn temojn kaj donacos medalojn al la premiltoj:

1. Por la plej bona prozaĵo (de 1000-2000 vortoj) pri la Universa Frateco).

2. Por la plej bona poezio (de 20-50 linioj) pri la Universa Frateco.

3. Por la plej bona rakonto (originala prozaĵo de 2500-3000 vortoj).

4. Por la plej bona rakonto (originala prozaĵo de 2500-3000 vortoj) verkita de junulo aŭ junulino inter la aĝoj de dek kvin kaj dudek jaroj. Aliaj temoj kaj premioj, kaj ankaŭ la reguloj de la konkurso, estos anoncataj en sekvontaj cirkuleroj, kiujn la Sekretario sendos al iu kiu sendas nomon, adreson kaj poŝtmarkon.

Survoje al Washington.

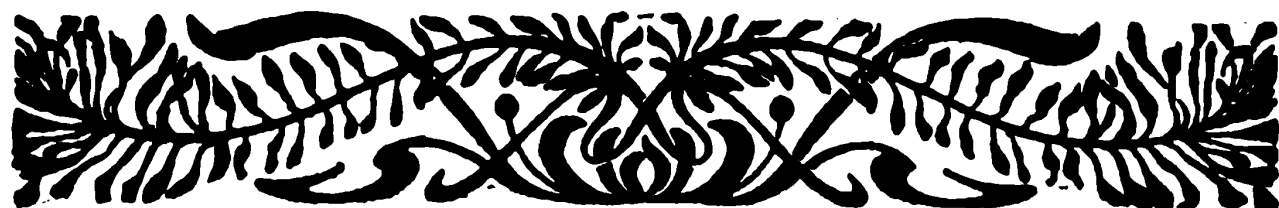
Sendube la plimulto de la Eŭropaj Esperantistoj elŝipiĝos ĉe Nov-Jorko, kaj de ĉi tiu urbo veturos al Washington per la fervojo. Nov-Jorko estas la plej populita urbo krom unu en la mondo, kaj enhavas multajn unikajn vidindaĵojn. Oni devus vidi la tre altajn konstruaĵojn, unu el kiuj havas kvardek du etaĝojn; la parkon longan kvin mejlojn ĝuste en al centro de ĉi tiu urbego. Sur la ekstera muro de unu alta konstruaĵo estas horloĝo kies diametro estas preskaŭ dek du metroj. La akvario de Nov-Jorko estas la plej bona en la mondo, eĉ pli bona ol tiu fama akvario en Neapolo.

Eminentaj Esperantistoj de diversaj landoj ĉeestos, kaj D-ro Zamenhof diris ke li certe venos. Decidu ke vi ankaŭ venos al Washington kaj partoprenos en la Sesa Kongreso. Skribu tuj kaj mendu vian kongreskarton, poŝtkartojn, markojn, kaj petu iun ajn deziratan sciigon.

Adresu: Edwin C. Reed, Sekretario de la Sesa Kongreso de Esperanto, Washington, D. C., Unuiĝintaj Ŝtatoj de Ameriko.

P. S. Oni povas pagi por Karto, k. t. p., per ĉeko de la Ĉekbanko Esperantista.

Kongresa Komitato.



Unua Internacia Kongreso de katolikaj Esperantistoj.

(Parizo, 31-an Marto---3-an Aprilo 1910).

Laŭ la sciigoj ĝis nun ricevitaĵ pri ita kongreso ni povas diri, ke tiu ĉi unua speciala esperantista kongreso sukcesis tute bone. Pri tio ni gratulas ĝiajn iniciatintojn kaj organizintojn, kiuj en tre mallonga tempo sukcesis aranĝi sufiĉe imponantan kongreson. Unu el la partoprenintoj kun kiu ni havis okazon malmulte paroli restis ravita de ĝia imponeco, soleneco kaj simpatia karaktero.

Jen kiel priskribas en la Revuo S-ro Carlo Bourlet siajn impresojn el la kongreso.

„Merkredon, 30-an de Marto je la naŭa vespere, amaso da verdsteluloj eniras mallarĝan pordon en la strato Vaugirard, en Parizo. Flagoj francaj, papaj kaj esperantistaj ornamas la enirejon. Grandaj afiŝoj prezentantaj la Sanktan Virgulinon, kiu tenas esperantan standardon, estas gluitaj sur la muroj.

En la korto briĝas fenestroj. Ni tiu en iru. Ĝi estas la granda festhalo de la Katolika Instituto. Funde troviĝas estrado, en kies mezo sidas en sia violkolora sutano Monsinjoro Boudrillart, la scienca kaj eminenta rektoro de l' Instituto (Katolika Universitato). Ĉirkaŭ li sidas imponanta anaro da diverslandaj pastroj kaj laikoj: nia fervora amiko pastro Austin Richardson, nia nova entuziasme bolanta kunbatalanto pastro Duvaux, Baronino de Ménil, la nelacigeble sindonema kassistino de la kongreso, S-ro Gustav Gauterot, profesoro de historio en la Katolika Instituto, S-ro Claudius Colas, la sentima iniciatinto de tiu rimarkinda Kongreso, F-ino Laroche, la agema abelo de tiu kunveno kaj multaj nefrancaj katolikaj pastroj, inter kiuj ni citos nian malnovan famekonatan samideanon pastron Dombrowski, fraton Isidoro, la grandan apostolon de Esperanto inter blindaj junuloj, pastron Parker, parohestro en Wexfordt (Irlando), pastron Bianchini el Italujo kaj energiajn agemajn samideanojn el Holando.

La hele lumigita kaj bele ornamita ĉambrego estas superplena de la 400 katolikaj kongresanoj, al kiuj aliĝis multaj scivolemaj ĉeestantoj. Ŝajnas al mi, ke partoprenas en unu el niaj grandaj mondkongresoj, en kiu la plejmulto de la vizaĝoj estas nekonataj. Sama soleneco, sama fervoro, sama entuziasmo, samaj paroladoj, sama vicveno de diversnaciaj reprezentantoj, kiuj en nia kara lingvo eldiras sian fidon al la Katolika Eklezio kaj al Esperanto.

En la katolikaj gazetoj oni povos legi detalan raporton pri la diversaj elokventaj oratoradoj, kiujn ni aŭdis. Ĉi tie mi nur volas doni mian personan impreson.

La ĉefa parolado estas farita de S-ro profesoro Gauterot, kiu altspirite klarigis por la ĉeestantoj neesperantistoj, kial la katolikoj devas fariĝi esperantistoj. Tiu belega literatura peco estas eldonita de la Kongresa Komitato, kaj ŝajnas al mi, ke ne estas eble, ke niaj katolikaj samideanoj trovu ian propagandilon pli perfekte taŭgan ol tiu rimarkinda broŝureto.

„Ni estas esperantistoj, — li diras, pro tri ĉefaj motivoj: la universaleco de nia religio, la bezonoj de nia socia agado, kaj la neceseco ke ni observu, eĉ antaŭlu la malamikojn de la kristana civilizacio sur la kampo, kie ili esperis rikolti decidigajn venkojn....”

„Ni volas kredi, ke la nekredantoj, kiuj, ne partoprenante nian fidon, tamen partoprenas nian amon al la vero, estos feliĉaj pri la penado, kiun ni faras por ĝin atingi kaj ni estas certaj, ke el ĝi ili ricevos profiton”.

Dum kvar tagoj la kongreso orde me kaj efike laboris. Ĝi estis mirinda, neesperebla sukceso kaj la rezultatoj akiritaj estas nekalkuleblaj. Celinte nur la katolikan mondon, kaj plej bone trafinte, niaj katolikaj samideanoj samtempe donis al nia ĝenerala afero fortegan antaŭenpaŝon.

Ili ankaŭ donis al ni ĉiuj imitindan ekzemplon”.

Jen kelkaj impresoj de la eminenta direktoro de la Revuo. Ni povas aldoni, apogante nin sur la rakonto de alia partoprenisto ke la impreso estis efektive tre forta kaj ĉiuj ĉeestintoj disiĝis kun plej simpatiaj rememoroj kaj prifortigita fervoro por daŭrigo de nia komuna afero.

Dimanĉo, la 3-an Aprilo estis la fermtago de l' kongreso. Je la 10-a matene estis Diservo kun kantoj en la kapelo de la katolika Instituto; predik-

is en Esperanto Pastro Parker. Je la 3-a posttagmeze oni kunvenis en la Baziliko de Montmartre kaj tie kantis „Ni volas Dion” kaj la „Salve”. Post la ceremonio oni grupigis la partoprenantoj por fotografado.

„Tia grupo kun la verda standardo”, skribas „Le Monde Esperantiste”, altiris multajn scivolulojn kaj profitante la okazon S-ro Colas klarigis al ili, kio estas Esperanto, kies venko estos baldaŭ definitiva. La publiko ovaciis lin. Poste oni disiĝis kun krioj „Vivu la Duce”.

P. E.

Raporto pri unua tutrusa esperantista kongreso

(*prilaborita laŭ rusaj gazetoj*).

Preskaŭ en ĉiuj petersburgaj gazetoj aperadis rimarkoj kaj artikoloj pri la unua tutrusa kongreso.

Kelkaj el ili donis mallongajn raportojn, rakontante nur faktojn, aliaj presis pli aŭ malpli longajn artikolojn, aldonante siajn impresojn kaj ankaŭ opiniojn pri esperanta afero.

Antaŭ ĉio ni raportos pri la kunveturo, pri ĝia ordo, poste pri kelkaj rezolucioj kaj, fine, pri impresoj kaj ĝeneralaj opinioj.

I.

La kongreso daŭris en Petersburgo de la 20-a ĝis 25-a de Aprilo (de la 3-a ĝis 8-a Majo laŭ nova stilo).

Marde, la 20-an de Aprilo la kongresanoj alvenis Petersburgon el diversaj rusaj urboj, generale el Moskvo. Tiu ĉi unua tago estis dediĉita al reciproka konatiĝo de samideanoj. Al tiu ĉi neoficiala kunveno estis oferita la salono de „pli altaj virinaj kursoj” de S-ro Rajev. El pli eminentaj esperantistoj ĉeestis: d-ro Korzliniski, glora lingvisto Evstifejev, la eldonisto Saĥarov, S-roj Sĉavinski, Postnikov, Vasilkovski, poetoj—Devjatnin kaj Lojko.

La sekvantan tagon vespere je 8 horo okazis malfermo de la kongreso

kaj komuna kunveno en la granda luksa Aleksandra salono de la petersburga magistrato (urba Dumo).

Matene tiun ĉi tagon alvenis el Varsovio Petersburgon d-ro L. L. Zamenhof, kiu estis solene renkontita ĉe la stacidomo de plej eminentaj esperantistoj.

En aparta ĉambro salutis la alvenintan majstron reprezentantoj de diversaj grupoj, kaj la rusa esperanta ligo donacis al li oran signon.

La majstro, respondante al ili, ne kaŝis sian ĝojon pri sia unua vizito en la ĉefurbo kaj dankis kore por la varmaj vortoj de la parolintoj.

Fortan impreson elvokis la parolado de la reprezentanto de studentoj en la petersburga universitato:

„Akceptu kaj nian donacon, sed ne atendu de ni ion karan: oron, arĝenton, juvelojn. Ni donas Hanibalan jurpromeson—en la daŭro de nia vivo labori por Esperanto kaj por la esperanta idealo”.

Vespere je la 8 horo estis oficiale malfermita la kongreso, en kiu partoprenis pli ol 700 esperantistoj kaj gastoj. Super la estrado pendis esperantaj flagoj kun verdaj steloj sur blanka kampo. Apud la enirejo oni vendis es-

perantajn librojn, broŝurojn, poŝtkartojn kaj eĉ esperantan ĉokoladon.

La kongresanoj renkontis la majstron per tondraj ovacioj, kaj improviziĝita ĥoro el esperantistoj ekkantis solenan himnon.

En la mezo de l' estrado sidis d-ro Zamenhof, havante apud si la reprezentantojn de la kongresa komitato S-rojn: kapitanon Postnikov, Vasilkovski, Dievjatnin, la senatoron A. Ivanicki, la poŝtdirektoron A. Stetkieviĉ, N. Korzliński, S-inon Barabanov kaj aliajn.

D-ro Zamenhof estis elektita, kiel honora prezidanto de la kongreso.

La kongreson malfermis S-ro Postnikov, prezidanto de la tutrusa esperanta ligo, per propaganda parolado, poste sprite parolis S-ro Vasilkovski, redaktoro de „Rusa Esperantisto”. Li memorigis, ke sur la terglobo antaŭ konstruo de la Babelturo ekzistis jam komuna lingvo kaj proponis saluti d-ron Zamenhof, kiu efektivigis la revon de ĉiuj popoloj.

D-ro Korzliński paroladis je la nomo de la moskva esperanta societo, D-ro Miroviĉ — je la nomo de Pirogova kongreso. Ili paroladis ruse.

Poste parolis esperante D-r. Zamenhof. Li parolis pri la neceso de artefarita lingvo, kaj ke nur tia lingvo povas unuigi popolojn kiujn dividis fortaj naciaj tendencoj. Lia parolado estis akceptita per laŭtaj kaj bruaj aplaŭdoj.

Ĉe tiu okazo mi rememoras tre instruan kazon: ankoraŭ dum la haga packongreso, japana reprezentanto rifuzis paroladi en diplomata francalingvo, dirinte, ke japana lingvo ne estas pli malbona ol gala lingvo.

Poste sekvis multaj salutaj paroladoj; la kunveno finiĝis ĉirkaŭ noktomezo.

El multenombraj salutotelegramoj ni citas la sekvantajn: de la internacia esperanta akademio, de la belga esperanta rondeto, de la societo de teatraj lernejoj, de esperantaj rondetoj, de militinstruaj institucioj kaj societoj, de rusa ĵurnalo „Sciiganto de sciigado” ktp.

En la fino de l' kunveno estis sendita salutotelegramo al Leo Tolstoj, kiu aprobis Esperanton, kiel la rimedon por proksimigo de la homaro.

La sekvantaj tri tagoj estis dediĉitaj al aferaj kunsidoj po du fojoj tage, komencante de tagmezo ĝis 5—6 horo kaj vespere de 7 ĝis 12 horo.

En la dua kongrestago oni diskutis pri raportoj de S-roj Sĉavinski, Ketric, Majnov kaj Budziński, pri instruado de esperanta lingvo kaj pri raportoj de S-roj Korzliński, Saĥarov, Bekker, Niedoŝivin kaj Fiŝer pri eldonado kaj librokomerco.

En tiu ĉi tago estis aranĝita koncerto.

Pli rimarkindaj numeroj de l' programo, plenumitaj esperante estis: „Urso”, vodevilo de Ĉeĥov—plenumis S-ro Dievjatnin kaj aliaj, „Disrompita vazo” tra legis S-ro Vasilkovski, „Preĝo sub la verda standardo” — S-ro Postnikov, „Esperanta marŝo”, plenumis la ĥoro, „Frenezulo” de Gogol, tra legis S-ro Dievjatnin.

En la tria tago raportis S-roj Valentinov, Soloviov kaj Postnikov pri unuigo de agado de ĉiuj esperantistoj en Rusujo kaj pri organizo de la tutrusaj esperantaj kongresoj.

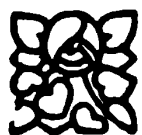
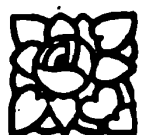
Vespere S-roj Evstifiejev, Dievjatnin, Vasilkovski kaj Postnikov raportis pri: 1) reprezentado de rusaj esperantistoj eksterlande, 2) pri enkonduko de esperanta lingvo per leĝdona kaj administra ordo, kaj 3) pri internacia esperanta kongreso en Rusujo.

La 25-an meznokte estis aranĝita kostuma balo en la granda salono de la nobela societo.

Dum la tuta kongreso en la loĝejo de „Rusa Esp. Ligo” funkciis ekspozicio bone aranĝita provizita de riĉa materialo.

(Fino sekvos).

P. Matusiewicz.



Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Esperantystów za r. 1909.

W roku sprawozdawczym działalność P. T. E. ześrodkowała się na dwu ważniejszych faktach, które miały na celu propagandę naszego języka w Królestwie Polskim, w Warszawie i na prowincji. Pierwszym z tych faktów było urządzenie własnego esperanckiego pawilonu na Wystawie Przemysłu i Rolnictwa w Częstochowie, drugim — urządzenie wielkiego publicznego koncertu, połączonego z odczytem, z okazji 50-letniego jubileuszu autora języka Esperanto, D-ra L. L. Zamenhofs. Należy stwierdzić, że obydwie te przedsięwzięcia miały wybitne powodzenie i że tak wystawa Częstochowska, jak i koncert jubileuszowy przysporzyły naszej sprawie bardzo licznych i gorących zwolenników.

Ze sprawozdania p. A. B. Brzostowskiego, specjalnie wydelegowanego przez nasze Towarzystwo do Częstochowy na cały czas trwania Wystawy, widzimy, że pawilon esperancki obudził żywe zainteresowanie wszystkich zwiedzających Wystawę, że był tłumnie odwiedzany przez ludzi z różnych zakątków kraju, którzy chętnie informowali się o języku Esperanto, że zakupiono kilka tysięcy podręczników języka Esperanto i arkuszy propagacyjnych. Dowodem poważnego stanowiska, jakie zajął nasz pawilon esperancki pośród innych działów, było odznaczenie, jakie zyskał, mianowicie pawilonowi naszemu przyznana została najwyższa nagroda — **Dypłom uznania**. Zarząd czuje się w obowiązku podziękować w tym miejscu za gorliwą i owocną pracę „Komisji wystawowej”, do której weszli pp.: A. B. Brzostowski, J. Günther, M. St Heppner, H. Kępiński, F. Lotto, pani Z. Rajchmanowa, pp. F. Sandecki, J. Türck i Dr. L. Zamenhof. Szczególnie zaś podnosi zasługi prezesa komisji, D-ra Leona Zamenhofs, inżyniera Mońkowskiego, prezesa oddziału

Częstochowskiego, i p. A. B. Brzostowskiego.

K o n c e r t, urządzony dzięki staraniom komisji, złożonej z pań: Belmontowej, Grabowskiej i Rajchmanowej, oraz pp.: Belmonta, Grabowskiego, Greffkowicza, I. Krenickiego, Lotta i Róbina, dnia 19 grudnia w wielkiej Sali Techników, zgromadził około 600 osób i wypadł bardzo okazale. Prezes T-wa, p. A. Grabowski, wygłosił pogadankę wstępną w języku polskim, w której przedstawił historję ruchu esperanckiego na świecie i podał niektóre dane z życia jubilata. Chór p. Godeckiego przy akompaniamencie fortepianu, wykonał hymn esperancki, przyjęty entuzjastycznie przez zebranych. W części deklamacyjno-muzycznej wystąpili znani artyści: p. Comte-Wilgocka (ze śpiewem esperanckim), p. Rechtleben, p. Kenig, p. Mikulski, p. Czerwiński, 8-letni pianista Adaś Gelbtrunk. Po koncercie, na którym obecni byli, prócz jubilata, goście-delegaci oddziałów prowincjonalnych i przedstawiciele prasy, odbyła się wspólna uczta na cześć D-ra L. L. Zamenhofs w sali hotelu Angielskiego. Z pośród licznych mów, wygłoszonych podczas uczyty, wymienić należy życzliwe przemówienie redaktora „Myśli Niepodległej” p. Andrzeja Niemojewskiego. Ukazały się pochlebne wzmianki o tym koncercie w całej prawie prasie polskiej.

Z a r z ą d Polskiego T-wa Esperantystów tworzyli w r. 1909: Prezes — p. inż. Ant. Grabowski, Wiceprezesi — p. Leo Belmont i p. Jan Günther, Sekretarz — Dr. I. Krenicki, Skarbnik — p. Wacław Woyde, Bibliotekarze — p. St. Jeżewski i p. T. Matuszewski, Członkowie Zarządu — Dr. M. Kraushar, Dr. A. Nauman i Dr. W. Róbin, Zastępcami członków zarządu byli: p. J. Loth, p. A. Stankiewicz i p. K. Wasilewski.

Komisję rewizyjną stanowili pp. St. Essigman, Dr. J. Krenicki i J. Türk.

W roku sprawozdawczym Zarząd odbył 14 posiedzeń; na zasadzie uchwał wykonano co następuje:

1) Została wybrana Komisja regulaminowa, złożona z pp. D-ra M. Kraushara, D-ra I. Krenickiego i D-ra A. Naumana, mająca na celu opracowanie wewnętrznego regulaminu dla członków Towarzystwa, dla sekcji, oddziałów prowincjonalnych, komisji i ogólnych zebrań.

2) Utworzono Komisję zabaw, do której weszli p. Czaplińska i pp. Hepner, Krawczyk, Kozłowski, Loth, Małczyński, Dr. Małkowski, Dr. Róbin, Sandecki, A. Stankiewicz, Szkaradziński, Dr. L. Zamenhof i T. Ziemiński.

3) Utworzono Komisję prasową, do której weszli pp. Dr. I. Krenicki, Ossowski, Sandecki, A. Stankiewicz, A. Zakrzewski i Dr. L. Zamenhof.

4) Utworzono Sekcję farmaceutyczną.

5) Utworzony został urząd Gospodarza lokalu T-wa; na gospodarza obrany został p. Jerzy Loth.

6) Rozsyłanie pisma „Pola Esperantisto” członkom Towarzystwa powierzone zostało bibliotekarzowi Towarzystwa, p. T. Matuszewskiemu, rozsyłanie zaś zaproszeń p. A. Stankiewiczowi.

7) Został wynajęty lokal przy ul. Koszykowej № 37, na następujących warunkach: jeden pokój, jako kancelaria, należy do Towarzystwa stale, prócz tego wieczorami T-wo ma do rozporządzenia codziennie jeszcze 2 pokoje; prócz tego używalność pianina i telefonu Nr. 195-48.

8) W nowym lokalu czwartki przeznaczono na stałe zebrania tygodniowe, bez osobnych zaproszeń.

9) Urządzono w lokalu szereg systematycznych kursów języka Esperanto, które prowadzili pp. St. Czarnowski, M. Czerwiński i J. Jarecki.

10) Odbyto sąd konkursowy nad dwiema pracami, nadesłanymi na ogłoszony w roku zeszłym konkurs. Sąd

konkursowy nie przyznał nagrody żadnej z powyższych prac.

11) Na skutek zaproszenia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Handlowców i Przemysłowców p. A. Grabowski wygłosił 2 marca 1910 r. w siedzibie tego Towarzystwa odczyt o języku Esperanto, po którym licznie zgromadzeni członkowie Towarzystwa uchwalili zaproponować na następnym Zjeździe Handlowym, aby język Esperanto został wprowadzony do naszych stosunków handlowych z zagranicą.

12) Urządzono ogółem 6 zebrań miesięcznych z charakterem propagacyjno-literackim w lokalu T-wa „Uranja” i we własnym lokalu. Na tych zebraniach wygłosili odczyty następujący członkowie T-wa: p. M. Czerwiński miał pogadankę o Slowackim w poezji esperanckiej, p. A. Grabowski 1) miewał próbne wykłady i pogadanki o Esperancie, 2) w obszernym referacie zdał sprawę z V Kongresu Esperantystów w Barcelonie, p. M. St. Hepner przemawiał o przyszłym muzeum esperanckim, p. J. Loth o wrażeniach z Wystawy esperanckiej w Częstochowie, p. Dr. A. Nauman o języku międzynarodowym z punktu widzenia fizjologicznego, p. Dr. W. Róbin mówił 1) o Uniwersalnym Związku Esperantystów i praktycznych zastosowaniach Esperanta w życiu, 2) o Esperancie na międzynarodowym Kongresie lekarskim w Budapeszcie. Prócz tego wieczory były urozmaicone przez deklamację, muzykę i śpiewy.

W roku sprawozdawczym zwolane zostały 2 ogólne nadzwyczajne zebrania członków T-wa dnia 29 kwietnia 1909 r. i 5 lutego 1910 r. na których przedyskutowany i przyjęty został regulamin wewnętrzny, opracowany przez komisję regulaminową, postanowiono pobierać 1 rubla wpisowego od nowowstępujących członków i wybrano członka Komisji Rewizyjnej na miejsce zmarłego p. J. Türka. Wybrany został p. A. Zakrzewski, oraz panna F. Roszkowska, jako zastępczyni.

Z pośród czynnych przy Towarzystwie sekcji, w r. 1909 Sekcja

handlowo-przemysłowa z powodu śmierci prezesa swego, p. J. Türka, odbyła tylko 4 posiedzenia i w dalszym ciągu zbierała podpisy poważnych firm handlowych na swoich cyrkularzach w sprawie wprowadzenia Esperanta do szkół handlowych.

Sekcja lekarska odbyła 2 posiedzenia, na których dyskutowano sprawę udziału lekarzy na Kongresie Wszechświatowym Lekarskim w Budapeszcie i utworzenia tam Sekcji esperanckiej. Uchwalono uprosić na delegatów Sekcji pp. D-rów L. Lublinera, J. Skłodowskiego i A. Wizła.

Utworzone zostały nowe oddziały Towarzystwa w następujących miejscowościach: w Kaliszu, Radomiu, Łu-

kwie Siedleckim i w Zawierciu. Z pośród oddziałów dawniejszych szczególną żywotność okazuje oddział Łódzki, który rozwija energiczną działalność w Łodzi. Z okazji jubileuszu D-ra L. L. Zamenhofa, oddział ten urządził wielki koncert, połączony z przedstawieniem amatorskim w języku Esperanto, z grami towarzyskimi i z przemówieniami prezesa p. Endera i D-ra Goldenberga. Wieczór ten zgromadził przeszło 350 osób.

W końcu zaznaczamy, że w roku 1909 liczba członków zwiększyła się o 45 t. j. T-wo liczy obecnie 328 członków czynnych, prócz oddziałów prowincjonalnych.



Raporto pri agado de la „Pola Esperantista Societo” dum la jaro 1909.

Dum la jaro 1909 la agado de la P. E. S. koncentriĝis en du plej gravaj faktoj, kies celo estis la propagando de nia lingvo en la Pola Regno, en Varsovio kaj en la provinco. La unua el tiuj ĉi faktoj estis la aranĝo de propra esperanta pavilono en la Industria kaj Komerca Ekspozicio en Częstochowa (Ĉenstoĥova), la dua — estis la aranĝo de granda publika koncerto, kunigita kun parolado, okaze de la 50-jara jubileo de la aŭtoro de lingvo Esperanto, D-ro L. L. Zamenhof. Ni devas konstati, ke ambaŭ entreprenoj havis grandan sukceson kaj ke la Ekspozicio Ĉenstoĥova kaj la jubilea koncerto liveris al nia afero tre multenombrajn kaj varmegajn adeptojn.

El la raporto de S-ro A. B. Brzostowski, speciale delegita de nia Societo en Ĉenstoĥovon por la tuta tempo de la Ekspozicio, ni vidas, ke la esperanta pavilono forte interesis ĉiujn personojn, vizitantajn la Ekspozicion, ke ĝi estis amase vizitata de personoj el

diversaj flankoj de Polujo, kiuj volonte akceptadis la informojn pri la lingvo Esperanto, ke estis aĉetitaj kelkaj miloj da lernolibroj de Esperanto kaj da folioj propagandaj. Kiel gravan signifon havis nia esperanta pavilono en la Ekspozicio, provas la plej alta rekompenco, kiun ĝi ricevis en formo de Distinga Diplomo. La Komitato de P. E. S. sentas la devon danki tie ĉi por la fervora kaj fruktoporta laboro la „Ekspozician Komision“, konsistantan el S-roj: A. B. Brzostowski, J. Günther, M. St. Heppner, H. Kępiński, F. Lotto, S-ino Z. Rajchman, S-roj F. Sandecki, J. Türk kaj D-ro L. Zamenhof. Speciale meritis la dankon S-roj: D-ro L. Zamenhof, prezidanto de la Komisiono, inĝeniero Mońkowski, la prezidanto de Ĉenstoĥova filio, kaj S-ro Brzostowski.

La koncerto, aranĝita dank' al la klopodoj de S-inoj: Belmont, Grabowska, Rajchmanowa, kaj S-roj: Belmont, Grabowski, Greffkowicz, I. Krenicki, Loth kaj Róbin, la 19-an de

Decembro en la granda salono de la Teknika Societo, kolektis ĉirkaŭ 600 personoj kaj sukcesis bonege. La prezidanto de nia Societo S-ro A. Grabowski faris paroladon en lingvo pola, en kiu li prezentis la historion de la esperanta movado en la mondo kaj kelkajn faktojn el la vivo de la jubileulo. La ĥoro de S-ro Godecki, akompanata de fortepiano, kantis la himnon esperantan, kiu estis entuziasme akceptita de ĉiuj ĉeestantoj. En la parto deklamomuzika partoprenis la konataj artistoj: S-ino Comte-Wilgocka (kun kanto esperanta), S-ro Rechtleben, S-ro Kenig, S-ro Mikulski, S-ro Czerwiński kaj 8-jara pianisto Adaś Gelbtrunk. Post la koncerto, kiun ĉeestis la jubileulo, la gastoj-delegitoj de provincaj filioj kaj reprezentantoj de la Varsovia gazetararo, okazis komuna festeno en salono de Angla hotelo por honorigi D-ron L. L. Zamenhof. El granda nombro de paroladoj, faritaj dum la festeno, estas atentinda la bondezira kaj interesa parolado de S-ro Andrzej Niemojewski, redaktoro de „Myśl Niepodległa“. Favoraj raportoj pri la koncerto aperis preskaŭ en la tuta pola gazetararo.

La komitato de P. E. S. por la jaro 1909 konsistis el la sekvantaj personoj: Prezidanto — S-ro inĝen. A. Grabowski, Vicprezidantoj — S-ro Leo Belmont kaj S-ro Jan Günther, Sekretario — D-ro I. Krenicki, Kasisto — S-ro Wacław Woyde, Bibliotekistoj — S-ro St. Jezewski kaj S-ro T. Matuszewski, Komitatanoj — D-ro M. Kraushar, D-ro A. Nauman kaj D-ro W. Róbin. Anstataŭantoj de la komitatanoj estis S-ro J. Loth, S-ro A. Stankiewicz kaj S-ro K. Wasilewski.

La revizia komisiono konsistis el S-roj St. Essigman, D-ro J. Krenicki kaj J. Türk.

En la 1909 jaro la komitato havis 14 kunsidojn; la ĉefaj decidoj estis la sekvantaj:

1) Estis elektita Komisiono regulara, konsistanta el S-roj: D-ro M. Kraushar, D-ro I. Krenicki kaj D-ro A. Nauman, kies tasko estis prilabori la internan regularon por societanoj, por

sekcioj, provincaj filioj, komisioj kaj generalaj kunvenoj.

2) Estis fondita la Komisiono amuzista, en kiun eniris S-ino Czaplinska kaj S-roj Heppner, Krawczyk, Kozłowski, Loth, Małczyński, D-ro Małkowski, D-ro Róbin, Sandecki, A. Stankiewicz, Szkaradziński, D-ro L. Zamenhof kaj Ziembiński.

3) Estis fondita Komisiono gazetarara, en kiun eniris S-roj D-ro I. Krenicki, Ossowski, Sandecki, A. Stankiewicz, Zakrzewski kaj D-ro L. Zamenhof.

4) Estis fondita Sekcio farmacia.

5) Estis fondita la ofico de loĝejo-mastro de nia Societo; la oficon plenumis dum la jaro 1909 S-ro J. Loth.

6) La dissendado de „Pola Esperantisto“ al la Societanoj estis plenumata de bibliotekisto S-ro T. Matuszewski, dissendado de invitoj al kunvenoj de S-ro A. Stankiewicz.

7) Estas luita la loĝejo ĉe la Koszykowa str. № 37 laŭ sekvantaj kondiĉoj: unu ĉambro, kiel kancelario, apartenas al la Societo konstante; krom tio ĉiutage vespere la Societo disponas ankoraŭ du ĉambrojn; krom tio la Societo povas uzi la pianon kaj telefonon № 195-48.

8) En la nova loĝejo la jaŭdoj estas difinitaj por konstantaj ĉiusemajnaj kunvenoj sen specialaj invitoj.

9) Estis aranĝita en la loĝejo serio de sistemaj kursoj de lingvo Esperanto kiujn kondukis S-roj St. Czarnowski, M. Czerwiński kaj J. Jarecki.

10) Estis aranĝita konkursa juĝo pri du laboroj, alsenditaj laŭ la konkurso, anoncita en la 1908 jaro. La juĝantaro konkursa premiis neniun el la du laboroj.

11) Sekve de invito de la Societo de Reciproka Helpo de Komercestoj kaj Industriistoj S-ro A. Grabowski havis la 2-an de Marto de 1910 j. en la loĝejo de tiu ĉi Societo paroladon pri Esperanto, post kiu la grandnombre ĉeestantaj societanoj decidis proponi dum la sekvonta Komerca Kongreso, ke la lingvo Esperanto estu enkondukita en niajn komercajn rilatojn kun la eksterlando.

12) Estis aranĝitaj 6 monataj kunvenoj propaganda-literaturaj en loĝejo de la Societo „Uranja“ kaj en la propra loĝejo. En tiuj ĉi kunvenoj faris paroladojn la sekvantaj personoj: S-ro M. Czerwiński parolis pri Slovacki en esperanta poezio, S-ro A. Grabowski 1) faris provajn lecionojn kaj paroladojn pri Esperanto, 2) raportis en vasta referato pri la Kvina Esperantista Kongreso en Barcelono, S-ro M. St. Heppner parolis pri estonta esperanta muzeo, S-ro J. Loth pri impresoj el esperanta ekspozicio en Ĉenstohovo, D-ro A. Nauman — pri lingvo internacia de fiziologia vidpunkto, D-ro W. Róbin parolis 1) pri Universala Esperanta Asocio kaj pri praktika uzado de Esperanto en la vivo kaj 2) pri Esperanto en la internacia medicina Kongreso en Budapeŝto. Krom tio la vesperoj estis diversigataj per deklamado, muziko kaj kantoj.

En la raporta jaro okazis du ĝeneralaj eksterordinaraj kunvenoj de la Societanoj: la 29-an de Aprilo 1909 j. kaj 5-an de Februaro 1910 j., en kiuj estis pridiskutita kaj akceptita la interna regularo, prilaborita de la regulara komisiono; krom tio oni decidis preni 1 rublon, kiel enskriban pagon, de novaj societanoj kaj elektis kiel membron de la Revizia Komisiono anstataŭ la mortinta S-ro J. Türk, S-ron A. Zakrzewski kaj F-inon F. Roszkowska, kiel anstataŭanton.

El societaj sekcioj dum la jaro 1909 la sekcio komerco-industria, pro la morto de sia prezidanto S-ro J. Türk, havis nur 4 kunsidojn kaj daŭrigis la kolektadon de la subskriboj de gravaj komercaj firmoj por siaj cirkuleroj pri enkonduko de Esperanto en komercaj lernejoj.

La Sekcio kuracista havis 2 kunsidojn, en kluj estis pridiskutita la partopreno de polaj kuracistoj en la tutmonda Kuracista Kongreso en Budapeŝto kaj aranĝo de Sekcio esperanta en tiu ĉi Kongreso. Estis decidita inviti kiel delegitojn de la kuracista sekcio D-rojn L. Lubliner, J. Skłodowski kaj A. Wizel.

Estis fonditaj novaj filioj de P. E. S. en sekvantaj lokoj: en Kalisz, Radom, Łuków Siedlecki kaj Zawiercie. El malnovaj filioj plej energie laboras la Lodza filio. Okaze de la jubileo de D-ro L. L. Zamenhof tiu ĉi filio aranĝis grandan koncerton, kunigitan kun amatora prezentado en lingvo esperanta, kun ludoj societaj kaj kun paroladoj de la prezidanto S-ro F. Ender kaj de D-ro A. Goldenberg. La vesperon ĉeestis pli ol 350 personoj.

Fine ni notas, ke en la jaro 1909 la nombro de societanoj pligrandiĝis je 45 personoj, t. e. la Societo havas nun 328 membrojn, ne kalkulante la provincajn filiojn.

Prezidanto: *A. Grabowski.*

Sekretario: *D-ro I. Krenicki.*



Sprawozdanie rachunkowe Polskiego Towarzystwa Esperantystów w Warszawie za r. 1909.

Stan Kasy, Ruchomości i Księgozbioru w roku 1909-ym.

Kasa.

W dniu 1-ym Stycznia 1909 r. było
W ciągu roku sprawozdawczego wpłynęło
W ciągu tegoż okresu wypłacono
W dniu 31-ym Grudniu 1909-go r. pozostało

Razem

Rb.	32	29
„	964	71
Rb.	997	00
„	982	08
Rb.	14	92

Ruchomości.

Wartość Ruchomości w dn. 1/I 1909 r. wynosiła
W ciągu roku 1909-go nabyto za
Odpisano na zużycie 10%
Wartość Ruchomości w dn. 31/XII 1909.

Razem

Rb.	129	95
„	64	35
Rb.	194	30
„	19	45
Rb.	174	87

Księgozbiór.

Wartość Biblioteki w dn. 1/I 1909 wynosiła
W ciągu 1909 r. wydano na kupno i oprawę książek
Nagromadzone z darowizny książki i roczniki pism luźnych
Odpisano na zużycie 5%
Wartość księgozbioru w dn. 31/XII 1909.

Razem

Rb.	7	02	Rb.	225	52
„	50	—	„	57	02
			Rb.	282	54
			„	14	13
			Rb.	268	41

Majątek Towarzystwa.

W dniu 1-ym Stycznia 1909 r. wynosił
W ciągu 1909 r. wzrósł o
W dn. 31-ym Grudnia 1909 r. wynosił

Rb.	470	76
„	262	75
Rb.	735	49

Zestawienie Dochodów

Wydatki.

1	Wynajem lokalu, światła etc. oraz pensja woźnego.			Rb. 412	19		
2	Roboty przy urządzeniu oświetlenia i założenie rur gazowych			„ 45	65		
3	Abonament „Pola Esperantisto”.			„ 317	04		
4	Koszt ekspedycji „Pola Esperantisto”.			„ 31	95		
5	Woźnemu za inkaso.			„ 36	70		
6	Różne wydatki; Materiały piśmienne, marki, druki, rozsyłanie zawiadomień i rozmaite drobne wydatki.	Rb. 102	54				
	Po potrąceniu wpływu za odstąpione oddziałom prowincjonalnym deklaracje i ustawy.	„ 5	—	Rb. 97	54		
7	Amortyzacja Ruchomości.	Rb. 19	43				
	„ Biblioteki.	„ 14	13				
	„ i zużycie blankietów dyplomowych.	„ 2	—	Rb. 35	56	Rb. 976	63
	Nadwyżka dochodów nad wydatkami z przeznaczeniem na:						
1	Fundusz Biblioteki i Ruchomości,			Rb. 87	81		
2	„ Zasobowy.			„ 174	92	Rb. 262	73
						Rb. 1239	36

Bilans w dniu 31-ym

Stan Czynny.

1	Kasa			Rb. 14	92
2	Ruchomości			„ 174	87
3	Księgozbiór			„ 238	41
4	Dłużnicy			„ 10	03
5	Zaległe składki za r. 1908 i 1909			„ 415	50
6	Rachunki Przechodnie.				
	kaucja za gazomierz			„ 15	—
7	Zaliczenia			„ 2	—
8	Zapas blankietów dyplomowych			„ 27	—
				Rb. 927	73

i Wydatków za 1909 r.

Dochody.

1	Wpisowe			Rb.	8	—
2	Składki za rok 1909-y			"	755	—
3	" zaległe			"	53	—
4	Różnica zaległych składek			"	307	50
5	Wykłady systematyczne			"	48	51
6	Dochód ze sprzedaży wydawnictw			"	—	35
7	Ofiary na mieszkanie			"	2	—
8	Wartość nagromadzonych z darowizny roczników gazet luźnych i nieoprawnych książek			"	50	—
9	Dochód z dyplomów			"	15	—
				Rb.	1239	36

Grudnia 1909 r.

Stan Bierny.

1	Składki za r. 1910			Rb.	16	—	
2	Wierzyciele: Administracja „Pol. Esper”.	Rb.	177	04			
	Gazownia: za oświetlenie w Grudniu	"	1	20	Rb.	178	24
					Rb.	194	24
3	Fundusz Biblioteki i Ruchomości			Rb.	443	28	
4	" Zasobowy z roku 1908	Rb.	115	29			
	z okresu sprawozdawczego	"	174	92	Rb.	290	21
					"	733	49
				Rb.	927	73	

Budżet na rok 1910.

Dochody.							
1	Saldo kasowe na 1/I 1910					Rb.	14 92
2	Składki zaległe z r. 1908	Rb.	55	—			
	„ „ z r. 1909	„	360	50	Rb.	415	50
	„ w r. 1910				„	1000	—
3	Dłużnicy					„	10 03
4	Zaliczenia					„	2 —
5	Dochód z odczytów, widowisk lub koncertów					„	80 —
6	Dochód z dyplomów					„	10 —
						Rb.	1532 45
Wydatki.							
1	Reszta należności za abonament „Pola Esperantisto” z r. 1909				Rb.	177	04
	Abonament „Pola Esperantisto” w r. 1910				„	400	—
	Ekspedycja „ „ w r. 1910				„	40	—
2	Komorne za lokal w r. 1910					„	396 —
3	Światło					„	25 —
4	Pensja woźnego					„	96 —
5	Woźnemu za inkaso					„	40 —
6	Wydatki kancelaryjne, materiały piśmienne, marki, druk kwitarjuszów, zaproszeń, zawiadomień etc.					„	125 —
7	Na Bibliotekę					„	50 —
8	Ogłoszenia i reklamy o wykładach i t. p.					„	50 —
9	Różne nieprzewidziane					„	50 —
	Saldo na rok 1911					„	83 41
						Rb.	1532 45

Skarbnik. Wacław Woyde.

Kronika. — Kroniko.

Pola esperantista movado.

Varsovio. La 16-an de Majo okazis jara kunveno de „P. E. S.” en Varsovio. La raporto pri la pasinta jaro estis akceptita ĉiuvoĉe.

Pro ripozo de kelkaj komitatanoj, oni elektis la senkvantan novan komitaton.

S-ro A. Grabowski — prezidanto, S-roj L. Belmont kaj A. Zakrzewski — vicprezidantoj, S-roj: Czarnowski kaj Grewkowicz — sekretarioj; S-ino Roszkowska kaj S-ro Hirszowski — kasistoj; S-roj: Matuszewski kaj A. Stankiewicz — bibliotekistoj; S-roj: A. Kenig, J. Loth kaj J. Mikulski — komitatanoj. Revizia komisio: S-roj: Essigman, Z. Maks kaj J. Günther.

Wilno. La 13-an de Marto okazis ĝenerala kunveno de la Vilna Societo de esperantistoj. En la ĉeesto de 39 membroj la kunvenon malfermis la prezidanto de la Societo S-ro Karol Niewęglowski, laŭ kies propono oni elektis kiel prezidanton de la kunsido Kapitanon de l' artilerio S-ron M. Stabrowski, poste oni komencis diskutadi pri la taga ordo, nome: 1) la kunvenintoj ĉiuvoĉe akceptis la jaran raporton kaj preliminarion por 1910, 2) la proponon de S-ro Deŝkin koncernantan organizon de muzikdrama rondo kaj proponon de S-ro Gerŝater pri la fondo de propaganda rondo, komisiinte tion al la komitato, 3) pro ekonomiaj kaŭzoj estis rifuzita la peto de S-ro Deŝkin eldoni liajn versaĵojn el la kapitaloj de la societo, 4) estis decidita malfermi filion de la Societo en Białystok, 5) estis elektitaj kiel delegitoj por la tut-rusa esperantista kongreso en Peterburgo S-ro K. Niewęglowski kaj S-ro Deŝkin, 6) kiel honoran membron oni elektis ĉiuvoĉe S-ron Józef Montwill, 7) oni akceptis regularon de la komitato en kiu estas dirita, ke se iu komitatano ne ĉeestos en kunvenoj de l' komitato 3 foje sinsekve aŭ 7 foje dum

jaro li estos anstataŭita de kandidato, 8) laŭ propono de l' komitato oni decidis elekti komitaton. Poste oni alpaŝis al elektado, kies rezultato estas sekvanta: en la komitaton eniris S-ro Apolonjusz Palczewski (35 voĉoj) kaj S-ro Aleksander Juchniewicz, kiel kandidato por la komitaton, S-ron Kiwel Gierszater. En la revizian komision estis elektitaj S-roj Michał Stabrowski, Józef Bacewicz kaj Ryszard Mejer. Ĉiuvoĉe estis elektita, kiel prezidanto S-ro Karol Niewęglowski kaj, kiel vic-prezidanto S-ro Palczewski (ambaŭ reelektitaj). Fine laŭ propono de la prezidanto de l' kunveno S-ro Stabrowski la ĉeestintoj esprimis dankon al la komitato kaj ĉefe al S-ro Niewęglowski por la fruktodona laboro dum la pasinta jaro.

Nowy Sącz (Galicio). La 30-an de Aprilo havis nia klubo de Esperantistoj ĝeneralan kunvenon en kiu prof. Schirnböck estis elektita, kiel prezidanto, St. Peĥsa — kiel sekretario kaj St. Micewski — kasisto. Oni decidis komenci energian laboron por varbi pli largajn rondojn per Esperanto precipe inter junularo. Ni revekiĝas do kun fervoro, kredante, ke estonteco apartenos al ni, sed oni devas nur labori.

St. Peĥsa.

Ekskurso en Ciechocinek. Turisma fako de U. E. A. aranĝas la 12-an de Junio ekskurson en Ciechocinek. Alveturos samideanoj el Bydgoszcz, Toruń, Gdańsk, Warszawa, Łowicz, Włocławek k. a.

Ĉiuj el geesperantistoj, kiuj volus partopreni, estos akceptitaj gastame en Ciechocinek.

Je la 12 horo tage ĉiuj ekskursantoj devas alveni en la hotelon de Miller.

Eble nia kara Majstro alvenos. Do alvenu!

T. F. U. E. A.

„Halka” esperante. Sub tiu-ĉi titolo la varsovia ĉiutaga gazeto „Dzień”

(№ 92) sciigas siajn legantojn pri la arioj el opero „Halka”, kiujn ni donis en la lasta numero de „Pol. Esp.” en la traduko de S-ro A. Grabowski, kaj represinte la popularan arion „Bruas pino...”, la gazeto faras la sekvantan favoran rimarkon: „La ideo de la lingvo Esperanto kreskas kaj ricevas ĉiutage pli grandan signifon; ni povas do esperi, ke baldaŭ nia simpatia tenorulo, S-ro Łowczyński ekkantos en tiu-ĉi lingvo, la rolon de Jontek, dum la plej proksima Kongreso”.

Ankaŭ nia flanke ni esperas, ke la esperantistaro havos baldaŭ la eblecon aŭskulti la melodiriĉan „Halkon” en lingvo Esperanto, sed tio okazos nek dum la plejproksima VI-a kongreso en Ameriko, nek dum ja VII-a en Belgujo, sed kredeble dum la VIII-a tutmonda Kongreso en Krakovo t. e. en la jubilea jaro 1912. Prepari tion jam nun, estis, kiom ni scias, la intenco de la tradukinto de la tri arioj.

Esperanto-Kongreso en Kopenhago.

Laŭ admono de pluraj en- kaj eksterlandaj Esperanto-societoj, Centra Dana Esperantista Ligo okazigos Esperanto-kongreson en Kopenhago fine de la monato Aŭgusto.

Tiu-ĉi kongreso certe havos grandan signifon por nia afero, tial ke samtempe okazos, ankaŭ en Kopenhago, la granda internacia laborista kongreso, kaj unu el la punktoj de la tagordo de tiu kongreso estas: enkonduko de internacia lingvo.

Ĉar ni esperas viziton de pluraj eminentaj Esperantistoj, ni klopodos doni al nia kongreso oficialan karakteron.

Estos aranĝataj diversaj kunvenoj, fakaj kaj propagandaj, kaj oni intencas inviti reprezentantojn de la „Ruĝa Kruco”, „I. O. G. T”, komerco kaj industrio kiel ankaŭ la delegitojn de la laborista kongreso por ĉeesti la malferman kunvenon, por ke ili estu konvinkitaj pri la uzebleco de nia lingvo. Ni eksprese atentigas pri tio, ke la kongreso estas tute nepolitika rilate al la oficialaj kunvenoj.

La programo.

La kongresa komitato jam havas prete provizoran programon:

„La malferma festo okazos en unu el la plej belaj kaj grandaj ĉambregoj en Kopenhago, kiu estos riĉe ornamata per la flagoj de ĉiuj nacioj. Ĥoro de 200 viroj kantos belan kantaton. Post tio la oficialaj parolantoj de en- kaj eksterlando havos la parolon, kaj la interŝanĝo de salutoj el ĉiuj nacioj okazos.

Estos aranĝita ekspozicio kun aliro ankaŭ por ne-Esperantistoj; en tiu okazos paroladoj kaj koncertoj.

Oni ankaŭ invitos la kongresanojn por veturado tra la tuta urbo per flagornamitaj aŭtomobiloj.

Plie oni aranĝos ekskurson per speciala vaporŝipo laŭlonge la — pro sia beleco famekonata kaj de la poetoj prikantita — Öresund al la belega banloko Skodsborg, kiu dum la vizito estos feste ornamita. Tie, en unu el la plej grandaj establaĵoj, okazos vespera festo kun iluminacio kaj arta fajraĵo.

La kongreso finiĝos per vespera festo en la mondfama „Tivoli”.

Ni ne sufiĉe povas emfazi, ke ĉio ĉi-tio nur estas la provizora programo, kiu estos pliigata proporcie al la nombro de la partoprenantoj.

La kosto.

La kongreso daŭros 3 tagojn, kaj la prezo de la kongres-karto, kiu rajtigas partopreni ĉiujn festojn, aŭtomobil-veturadon, kaj vaporŝip-ekskurson, estas fiksita je 3½ \$^s. Oni klopodos por havigi al la partoprenantoj, kiuj tion deziras, kaj kiuj ĝustatempe sendas sian aliĝilon, malkaran loĝejon.

Karaj samideanoj, el tio-ĉi vi vidos, ke oni multe klopodos, por ke tiu kongreso efektiviĝu en maniero, kiu certigas al nia afero novan sukceson. Ni pensis, ke ni tion povas fari, des pli ke tiun-ĉi jaron la internacia Esperanto-kongreso okazos en Ameriko. Ni pensis, ke multaj Esperantistoj, al kiuj la vojaĝo Amerikon estas nebla, eble dezirus ĉeesti eŭropan kongreson, precipe kiam ili povas samtempe kunhelpi decidigi la laboristan partion en ĉiuj landoj klopodi por la enkonduko de nia lingvo. Ke tio signifus paŝejon antaŭen al la celo estas evidente.

Tial ni decidis inviti por tiu kongreso en nia bela ĉefurbo, Kopenhago.

Ni petas al la partoprenantoj bonvole kiel eble plej baldaŭ anonci sian partoprenon al la sekretario de la kongresa komitato: S-ro ĵurnalisto J. Toft, Thorvaldsensvej 3/III, Kopenhago, samtempe sendante la mon-

on (3¹/₂, S.), post kio la kongres-karto tuj estos sendata.

Venu do multnombre, karaj samideanoj, kaj estu plej kore bonvenontaj!

Centra Dana Esperantista Ligo.

Esperanto Tago en la Japan Brita Ekspozicio.
(11-an de Junio 1910).

Trege interesa Ekspozicio okazos ĉe Shepherd's Bush, London Anglujo—en tiu ĉi jaro, de Majo ĝis Oktobro. Ĝi prezentos esence Japanujon, laŭ malgranda skalo, kaj krom la antikvaj interesajoj de tiu lando, ĝi elmontros ankaŭ la mirindan progreson kiun faris tiu lando.

La konsilantaro de la Brita Esperantista Asocio elektis komitaton por aranĝi festotagon (S-roj H. B. Mudie, G. J. Cox kaj C. F. White); la Ekspozicia Administracio permesos al ni la uzadon de granda halo, kaj al ni multe helpos.

Tio ĉi estos granda kaj efika propagandilo. Lastan jaron, pli ol 1200 samideanoj partoprenis en simila manifestacio, en la nuna jaro, ni esperas havi la feliĉon bonveni duoble tiom.

Jen provizora programo:

Vendredon, 10-an de Junio: Societa kunveno ĉe London Esperanta Klubo; Sabaton, 11-an: Festo-tago en la supre aludata Ekspozicio koncerto, militmuzikistaro ludos L' Espero. Ĥoro de 100 knaboj. Specialaj piroteknikoj ktp.; Dimanĉon, 12-an: Diservo frumate ne, Ekskurso sur rivero Tamizo de Stampton Coure ĝis Windsor. Vizitoj al parko en Londono; Lundon, 13-an: Oficiala ĉiujara kunveno de B. E. A. festo en la vespero.

Biletoj por la Festo-Tago kun programo ktp. S 0.500 neafrankite. Bileto simpla S 0.325. Festo-Tago butonoj (signo) po S 0.200 por du afrankite.

Sin turni al la Sekretario, sendante respondkuponon kun letero.

Samideane

La Komitato por la Festo-Tago.

La Okcidento provos Esperanton.

En la urbo Portland, ŝtato Oregon, Usono, kiu enhavas 250.000 loĝantojn, estas granda komerca organizajo, kun kiu okdek kluboj komercaj estas unuigintaj por reklami la

ŝtaton kaj ĝiajn vivrimedojn. Oregon havas nur unu grandan urbon, kaj tiu staras senkonkuranto apud la granda Kolumbia Rivero. Ĉi tiu estas la sola rivero, kiu trairas la du grandajn montarojn en la ŝtato. La urbo Portland kuŝas ĉe la konfluo de la riveroj Willamette kaj Kolumbio, kaj ĉi tiu cirkonstanco faras el Portland, kun ĝiaj multaj fervojoj, la akvonivelan lokon kolektadan kaj dissendadan por teritorio de ĉirkaŭ 350.000 mejloj kvadrataj, al kiu povas naĝi la plej granda ŝipoj sur la oceano.

Ĉi tiuj komercaj kluboj en Oregon estas ĉiam serĉantaj bonajn metodojn por reklamo. Antaŭ nelonge klubo en unu el la urbetoj havis malgrandan anoncon en *Amerika Esperantisto*, kaj kun granda surprizo ricevis kvinoble da respondoj kaj demandoj ol de iu alia anonco. Sekve la granda klubo en Portlando deziras scii la disvastigon de la nova lingvo, kaj ĝi volas ke la Esperantistaro montru tion ĝi. La klubo publikigas multege da literaturo reklama. Se la Esperantistoj povas pruvu ke la nova lingvo jam estas ĝenerale uzata, la klubo publikigos informojn, libretojn ilustritajn, k. t. p., en Esperanto, kaj reklamos per gazetoj Esperantaj,

Tial ni petas Esperantistojn ĉie ke ili skribu tuj, petante ĉian informon pri la lando de Oregon.

Demandu pri la apudmara lando kie kreskas la plej grandaj arbaroj en la mondo. Tie ankaŭ estas karbejoj, laktejoj, kaj fiŝkaptejoj.

Demandu pri la mirinde fruktodonaĵ valoj de la riveroj Willamette, Umpqua kaj Rogne. Ĉi tiuj estas okcidentaj de la grandaj Kaskadaj Montoj, kaj ilia klimato estas milda. En la valoj oni kreskigas la plej bonajn pomojn, persikojn, legomojn, prunojn, juglandojn, kortbirdojn, kaj brutarojn bonspecajn. Estas tie bonaj lernejoj, pregejoj, kaj hejmoj, kaj sufiĉe da spaco por ankoraŭ pli multe da homoj.

Demandu pri orienta Oregono, kie oni nun konstruas multajn novajn fervojojn tra la tritika kamparo, farante uzeblaj la grandajn superakvumitajn, landojn, kie ekfondiĝas novaj urboj kaj urbetoj.

Oregon volas ke la tuta mondo konatiĝu kun ĝiaj utilaĵoj. Se la rezultatoj pravigos ĉi tion, ni uzos la internacian lingvon por pluj reklamoj. Al la amikoj de Esperanto ni donas ĉi tiun okazon por montri la utilecon de la lingvo kiel rimedo por reklamado.

Skribu tuj al S-ro Tom Richardson, Administranto, Portland, Oregon, Usono.

BIBLIOGRAFIO.

„Pola Esperantisto“ raportas nur pri verkoj alsendotaj
al la redakcio en du ekzempleroj.

ANALITIKA GEOMETRIO ABSOLUTA unua volumo, *La Ebena Bolyai*, verkis Prof. D-ro Cyrillo Vörös. 1 vol.—132 paĝa, prezo 4 s. Budapest (Hungarujo). Librovendejo kaj eldonejo de Ludoviko Kókai (Budapest, IV, Károly-Utca 1).

Ni salutas la aperon de tiu ĉi grava okazintaĵo en la esperanta literaturo. Bedaŭrinde ni ne povas pro nekompetenceco doni detalan raporton pri tiu ĉi speciala verko kaj lasas tiun ĉi taskon al niaj specialistoj. Ni rimarkigas nur tiun atentindan fakton en nia movado kaj aplaudas la aŭtoron, kiu prenis sur sin tiun ĉi malfacilan laboron. Ni esperas, ke la esperantista mondo kaj en la unua vico niaj matematikistoj renkontos la aperon de tiu ĉi verko kun ĝojo egala al nia kaj rekompencos la aŭtoron per sia atentemeco.

RUSA - ESPERANTA VORTARO, trarigardita de D-ro L. Zamenhof, verkita de D-ro N. Korzliński, R. Mencil, G. Smirnov, A. Stupin, parto I; 1 vol.—252 paĝa, prezo 60 kop., eldono de D-ro Korzliński, Moskvo.

Post la apero de la granda esperanta-rusa vortaro eldonita de la firmo Saĥarov, sub la Redakcio de D-ro L. L. Zamenhof, aperas nun nova eldono de rusa-esperanta vortaro, kiu devos anstataŭi la malnovan vortaron, eldonitan de D-ro L. L. Zamenhof antaŭ dekkelko da jaroj. La nova vortaro estas multe pli granda ol la antaŭa kaj entenas ĉion, kion en la lasta tempo Esperanto gajnis per paŝaj kaj normala evolucio. La eldonisto promesas ke baldaŭ aperos la dua t. e. la resta parto de la vortaro.

KVINA UNIVERSALA KONGRESO DE ESPERANTO (Barcelono 1909). 1 vol.—176 paĝa. Paris Esperantista Centra Oficejo, 51. rue de Clichy. Prezo 2 fr.

La Centra Oficejo en Parizo aperigis laŭ ĉiujara kutimo detalan dokumentaron kaj raporton pri la pasinta tutmonda kongreso. El ĝi ni vidas, ke malgraŭ malfavoraj kondiĉoj, kiuj akompanis la kvinan kongreson la sekcijaj laboroj estis tre interesaj kaj fruktodonaj. Ni ne povas en malgranda priskribo doni detalan raporton pri tiu ĉi grava eldono. Esperantistoj devas ĝin nepre akiri unue por havi bonajn informojn pri la progresado de nia afero, due por subteni la Centran Oficejon en ĝiaj grandaj, sed samtempe necesaj elspezoj.

LIBRO de la V-a KONGRESO de ESPERANTO. Barcelono 1909. 1 vol.—176 paĝa, prezo 1 fr. 50.

Kiu ne povis partopreni en nia lasta tutmonda kongreso havas okazon akiri belegan rememoraĵon el Barcelono, eldonitan de la agema Kongresa Komitato. Luksa eldono, multego da ilustraĵoj faras el ĝi tre belan libron kaj tre interesan rememoraĵon. Ni varme rekomendas ĝin al niaj legantoj.

FOLIOJ de la VIVO. Santiago Rusinol, kun permeso de la aŭtoro, tradukis Alfonso Sabadell. 1 vol.—104 paĝa. Barcelono, José Espasa i' Hijos 579, Calle Cortes 579.

La katalunan literaturon sendube niaj legantoj kaj ĝenerale esperantistoj konas tre malmulte. Pro tio ni devas danki al S-ro Alfonso Sabadell por la aperigo de lia traduko. Santiago Rusinol apartenas al plej eminentaj katalunaj verkistoj. La kolekto de „Folioj de la vivo“ estas efektive tre interesa, en tiuj noveloj respegulas la vivo de katalunanoj, iliaj sopiroj, doloroj kaj ĝojoj.

T. E. K. A., jarlibro 1910. Tutmonda Esperanta Kuracista Asocio. 1 vol.—82 paĝa, prezo broŝurita 0,4 s, bind. 0,6 s. Eldono H. F. Thalwitzer Kötrchenbroda, Dresden.

La dua jarlibro de la bone disvolviĝanta tutmonda esperanta kuracista asocio montras plej bone, kiel sukcese kreskas la Asocio, kies prezidanto estas prof. D-ro Dor el Lyon, kaj la agema sekretario D-ro Róbin el Varsovio. Ni vidas el ĝi, ke la Asocio kalkulas jam 610 anojn kun granda nombro da reprezentantoj en diversaj urboj kaj banlokoj. La jarlibro krom la statistika materialo koncernanta la Asocion enhavas ankaŭ kelkajn sciencajn artikolojn. Belega eksterajo kaj zorga eldono meritas laŭdon por la eldonanto D-ro Thalwitzer.

JAPANAJ RAKONTOJ. Esperanta Biblioteko Internacia, kunmetis Cef Toŝio Nr. 10—11. 1 vol.—71 paĝa, prezo 0,20 s. Berlin Esperanto Verlag Müller et Borel.

Cef Toŝio kolektis plej belajn literaturajojn, kiuj aperis en „Japana Esperantisto“ kaj prezentis al ni tre interesan libreton, kiun ni rekomendas al ĉiuj, kiujn povas interesi la japana litersturo.

Eldonanto: Jan Günther.

Redaktoro: D-ro Leono Zamenhof.

Presejo: L. Boguslawski, Varsovio, S-to Krzyżka 11, tel. 195-52.

La listo de Abonantoj de „Pola Esperantisto“ en 1910 jaro (daŭrigo).

238. Tomaszewski O., Elizawetgrad, Chersońska gub.; 239. Dr. Kardaszewicz K. S., Bendery, Besarabska gub.; 240. Dr. Godłowski A., Lisk, Austrija; 241. Kamiński W., Puławy; 242. Glińska M., Ujście, g. Podolska; 243. Szopiński L., Obra, Ks. Poznańskie; 244. Borkowski P., Kielce; 245. Ciechoński W., Kielce; 246. Dr. Dobrzański St., Kielce; 247. Dobrzański St. A., Kielce; 248. Dunin J., adwokat, Kielce; 249. Grabowska A., Kielce; 250. Ks. Hübner Wł., Kielce; 251. Jodłowski In., Kielce; 252. Dr. Kopczyński; 253. Krzanowski J., Kielce; 254. Dr. Lewinson J., Kielce; 255. Matkowska J., Kielce; 256. Papiewski St., Kielce; 257. Papiewska St., Kielce; 258. Paradistał S., Kielce; 259. Sasaki Br., Kielce; 260. Sojczyński J., Kielce; 261. Dr. Steckiewicz M., Kielce; 262. Szlichciński Z., Kielce; 263. Szytyfer G., Kielce; 264. Wolowska W., Kielce; 265. Zaboklicki A., Kielce; 266. Sokolowski St., Kielce; 267. Fluhr M., Tarnów; 268. Ks. Kubacki J., Blossburg Pa; 269. Wąsowski Wł., Ho-

mel; 270. Sojecki Ed., Moskwa; 271. Grus W., Kołpaszewskoje, Tomska gub.; 272. Rubeamen Roh., Frankfurt a/M.; 273. Benawente M., Murcia (Hispanujo); 274. Molencki W., Łódź; 275. Nowicki M., Moskwa; 276. Bitny S., Smoleńsk; 277. Goldszmidt H., Wiedeń/I; 278. Ajzensztadt M., Ioke; 279. Gött M., Lwów; 280. Wierzchowski F., Łuków; 281—300. Krakowskie Tow. Esper., Kraków; 301—461. Polskie Towarzystwo Esper., Warszawa; 462—490. Gebethner i Wolff, Warszawa; 491. Nowakowski A., Krzeszowice; 492. Kupka, Kutno; 493—494. Gebethner i Wolff, Warszawa; 495. Dr. Helman, Łódź; 496. Nakašidze, Baku; 497. Kolińska, Warszawa; 498. Guliński J., Zambrów; 499. Bieńkowski St., Piotrków; 500—501. Kantor „Wygoda”, Warszawa; 502. Bacquet J., Pihen, Pas de Calais; 503. Kwiatkowski P., Chełm Lubelski; 504. Włeczorkiewicz J., Chicago Ill.; 505. Tracz J., Przemyśl; 506. Dr. Spaunbauer K., Sucha, Galicja.

Wydawnictwa propagacyjne.

„Język Międzynarodowy Esperanto”. Arkusz propagacyjny. Zawiera obszerny artykuł, kompletną gramatykę i skrócony słownik. Cena 10 egz.—20 k.; 50 egz.—75 k.; 100 egz.—1 r. 20 k.; 500 egz.—5 rb

„Klucz Ĉefeĉ'a”, wydanie polskie, lekkie (1/2 lita). 1 egz.—2 k.; 50 egz.—80 k., 100 egz.—1 r. 50 k. 500 egz.—6 r. 1000 egz.—10 r.

„ „ na papierze grubszym, z okładką kolorową. 1 egz.—3 k.; 50 egz.—1 r., 100 egz.—1 r. 75 k., 200 egz.—3 r. 500 egz.—7 r.; 1000 egz.—12 r.

„ „ w językach franc., niem., angielski, włoski, szwed., hiszp., katal., węgierski, duński, czeski, portug., ros., rumun., holend.; pojedyncze egz. po 3 k.; 10 egz.—25 k.; 50 egz. 1 rb.

KARTY POCZTOWE z polskim tekstem propagacyjnym. Ozdobne po 3 k.; 10 szt.—15 k.; 100 szt.—1 r. 20; Zwyczajne po 2 k.; 10 s.—10 k.; 100 szt.—80 k.

„ADRESARO DE POLAJ ESPERANTISTOJ” Cena 30 k.

Do nabycia w Administracji „Esperantysty Polskiego”, Hoża 20 m. 12, oraz — w księgarniach

Wyszedł z druku

nakładem księgarni M. Arcta Warszawa, Nowy-Świat 53

Słownik Polsko-Esperancki

A. Grabowskiego

Wydanie większe (553 str.), cena rb. 1.60; w oprawie w płótno angielskie rb. 2.—

Wydanie mniejsze (279 str.), cena rb. —.90; oprawne w płótno angielskie rb. 1.20.

W druku, tegoż autora Słownik Esperancko-Polski, wydanie większe i mniejsze.

OFICIALA GAZETO

ESPERANTISTA

Organo de la Lingva Komitato
kaj de la

Konstanta Komitato de la Kongresoj
Jara abono: 5 fr.
Redakcio kaj Administracio: Paris 51, Rue
de Clichy.

Duonmonata internacia gazeto

„ESPERANTO“

Organo de Universala Esperanta Asocio. La plej
ofta, la plej legata!
Aperas en granda jurnala formato.
Enhavo tre diversa kaj interesa.
Jara abono 4 fr.—Sm. 1.60. Unu numero 15 cm.
Direkcio: 8, rue Bovy Lysberg
Genève (Svisujo).

„VOĈO DE KURACISTOJ“

MONATA ORGANO POR LA INTERNACIA
KORESPONDADO DE KURACISTOJ EN LA
AFEROJ PROFESIAJ, ETIKAJ KAJ SOCIAL-
MEDICINAJ.
aperadas en Lvovo la 1-an de ĉiu monato.
Redaktoro: D-o Szczepan Miłojajski.
Jarabono 1,50 sm.—3.60 kr.—1.50 rb.—3 mrk.—4 fr.
Adreso de la redakcio kaj administracio:
D-r Szczepan Miłojajski, Lwow, str. Snia-
deckich 6, Aŭstrio-Galicio.

Loko

luebla

!!Dla Esperantystów!!

Jedyna maszyna do pisanja

„Polyglott N. 2“

w językach: polskim, *esperanckim*, rosyjskim i innych, *bez zamiany alfabetu*, oraz maszyny i innych systemów amerykańskich i angielskich fabryk. Taśmy, części i przyrządy do maszyn do pisanja.

Sprzedaż za gotówkę i na rozpłaty.

Jedyny przedstawiciel
na Królestwo Polskie

Juljan Berg,

WARSZAWA,
Mazowiecka Nr 11,
Tel. 34-81.

„Lingvo Internacia“

Centra Organo de la Esperantistoj.
Eliranta inter la 15, kaj la 20, de ĉiu monato.
La plej malnova el ĉiuj gazetoj, Esperantistaj
fondita en 1895.

La plej enhavoriĉa! La plej malkaral
48 paĝoj da dense fr. (2 S)
presita teksto en abonprezo
plej korekta kaj 5 por
plej klasika stilo unu jaro.
Por ricevi specimenon oni sendu unu poŝtan re-
spond-kuponon.
Presa Esperantista Societo, 33, rue Lacépède, Paris.

Obszerny Słownik Esperancko-Polski

zawierający około 7000 pierwiastków i słów
pochodnych
ułożył St. Czarnowski.
Cena 60 kop.

Do nabycia w księgarniach

ESPERO KATOLIKA

Revuo monata en Esperanto
(Honorata per Apostola Beno de Pio X-a,
27-an de Junio 1906)
JARA ABONO: 5 frankoj.
Administracio:
10, rue Berenger, Paris.

LIBREJO de M. ARCT

en VARSOVIO.

Str. Nowy-Świat 53.

vendas ĉiujn librojn pri kaj en

ESPERANTO:

Libroj, tekstoj en Esperanto
Lernolibroj

Vortaroj

Broŝuroj propagandaj

Literaturo

Scienco

Muziko

Poŝtkartoj

Jurnaloj

Oni mendu la katalogojn,
kiuj estas sendataj senpage.